

ŚWIADCZENIA

Czternasta emerytura dla 9 milionów Polaków

To nie rozdawnictwo, lecz troska o godne życie seniorów.

s.10

ŚWIAT

Putin zoperowany na raka

Jak podała „La Stampa”, Władimir Putin miał przejść operację związaną z chorobą nowotworową. Z tego powodu rosyjskie służby przygotowały plan awaryjny na wypadek dłuższej absencji dyktatora.

s.7



codziennie

Gazeta Polska



SENAT ZAJĄŁ SIĘ GRODZKIM

Wczoraj senacka Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich zarekomendowała odrzucenie wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego.

s.3



DODATEK
MAZOWIECKI

W NUMERZE
Jak rząd
PO-PSL
chciał wyprzedzić
Polskę

s.3

POLSKA

Trzaskowski ośmiesza się w mediach

W ostatnim czasie było głośno o Rafale Trzaskowskim. Polityk Platformy opowiadał m.in. o miłosnych podbojach i bójkach. Chwalił się też, że Joe Biden miał złapać go za rękę i przyciągnąć do siebie. – Pan Trzaskowski opowiada niestworzone historie – komentuje Anna Kwiecień z PiS.

s.4

GOSPODARKA

McDonald's jednak wychodzi z Rosji

Po ponad 30 latach McDonald's opuszcza Rosję. Koncern rozpoczął już sprzedaż restauracji. Amerykański gigant gastronomiczny pierwszy lokal w Moskwie otworzył, zanim jeszcze upadł Związek Sowiecki. Wyjście McDonald's z kraju Putina będzie kosztowało koncern prawie 1,5 mld dol.

s.11

POLSKA

Samotny Donald „Jedna Lista” Tusk

Niedługo minie rok, odkąd do polskiej polityki wrócił Donald Tusk. Mimo że lider Platformy Obywatelskiej obiecywał zjednoczenie opozycji, nadal pod skrzydła „króla Europy” nie chcą schronić się ani politycy Lewicy, ani PSL, ani Szymona Hołowni.

s.5

ŚWIAT

Rosjanie boją się zachodniego uzbrojenia

W tym tygodniu przeprowadzono ewakuację ponad 260 rannych żołnierzy z okrzynionych zakładów Azowstal. Ukraińscy obrońcy Mariupola mają być wymienieni za rosyjskich jeńców wojennych. Rosjanie tymczasem prowadzą ataki rakietowe na infrastrukturę krytyczną w głębi Ukrainy.

s.6





Albert Camus
(1913–1960) francuski pisarz, dramaturg, eseista, reżyser teatralny, egzystencjalista

\\ Gdy się zobaczyło tylko raz piękno szczęścia na twarzy ukochanej osoby, wiadomo już, że dla człowieka nie może być innego powołania jak wzbudzenie tego światła na twarzach otaczających nas ludzi. \\

2

ŚRODA 18 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Wyprzedaż

Cud czy przypadek, niebu chwała
w imieniu nas i naszych dzieci,
że nas Platforma nie sprzedała,
gdy sprzedawała kraj jak leci.
Że się ostało to i owo
i nie jesteśmy dziś jak żebrak,
kiedy pod młotek szły taśmowo
rodowe naszej nacji srebra.
Że ocalały jakieś firmy,
Lotos nie poszedł w ręce Ruska,
nie kupił Niemiec nas czy inny
protegowany pana Tuska.
Kto wierzy w fatum, ten jest w błędzie
– czasu zabrakło w tej potrzebie,
gdyż sprzedawano w pierwszym rzędzie
za nędzne grosze – siebie!



POGODA

Środa	18.05	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Aleksandra, Eryk, Feliks, Klaudja, Liboriusz, Myslibor, Teodot, Wenancjusz
04:38	20:26	

Gdańsk	Lublin
15°C	16°C
11°C	6°C
Katowice	Kraków
19°C	17°C
5°C	6°C
Łódź	Poznań
18°C	21°C
7°C	9°C
Warszawa	Wrocław
18°C	20°C
6°C	8°C

Czwartek	19.05	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Augustyn, Bernarda, Celestyn, Iwo, Iwon, Krystin, Mikołaj, Pęksław, Piotr, Potencjana, Potencjana, Pudencjana, Pudencjana
04:37	20:28	

Gdańsk	Lublin
24°C	21°C
18°C	13°C
Katowice	Kraków
22°C	22°C
13°C	10°C
Łódź	Poznań
25°C	27°C
16°C	18°C
Warszawa	Wrocław
24°C	26°C
15°C	15°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Europa traci twarz

Nie mam pewności, czy prezydent Francji widział w pałowanych i ranionych przez własną policję demonstrantach ludzi i obywateli. Skoro zaś tak mało Emmanuel Macron miał empatii dla swoich, może trudno się dziwić, że tak lekko proponuje Wołodzimierzowi Zełenskiemu oddanie Rosji części terytorium Ukrainy. Ustępstwa terytorialne to przecież poświęcenie czegoś więcej niż tylko ziemi i zabudowań, to zaprzeczenie sensu walki i godności narodu w imię zachowania twarzy przez Putina. Gdy ponoć i tak najbardziej antyrosyjski z francuskich polityków troszczy się o samopoczucie zbrodniarza z Kremla, Europa na szczęblu oficjalnym kombinuje, jak kupować gaz za ruble i udawać, że wszystko jest w porządku. Ponoć nawet wie już, jak to robić. Twarz rosyjskiego zbrodniarza jest nie do uratowania. Coraz bardziej widać, że nie ona jedna.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Powiew nadziei w kraju cedrów

Niedzielne wybory parlamentarne w Libanie są nadzieją dla dawnej Szwajcarii Bliskiego Wschodu. Pierwsza od 2018 r. elekcja odbyła się w cieniu gigantycznego kryzysu gospodarczego, który doprowadził do upadku systemu bankowego oraz walutowego w kraju. Wyniki wyborów wskazują, że pomimo niskiej frekwencji (niewiele ponad 40 proc.) pozycja proirańskiego Hezbollahu zaczyna słabnąć nawet w jego tradycyjnych ośrodkach – na południu i w Dolinie Beka. Problemy ma także chrześcijański sojusznik szyickiego Hezbollahu, czyli obóz prezydenta Michela Aouna Wolny Ruch Patriotyczny, który musi uznać wyższość proamerykańskich i prosaudyjskich chrześcijańskich Sił Libańskich. Siły Libańskie mają 20 (wzrost z 12) mandatów w 128-osobowym parlamencie, w którym są 64 miejsca dla chrześcijan. Zdaniem zachodnich komentatorów potencjalne odsunięcie od władzy Hezbollahu i ich chrześcijańskich oraz sunnickich sojuszników mogłoby przywrócić do Libanu kapitał z Zatoki Perskiej oraz Zachodu, który uratowałby gospodarkę, co ograniczyłoby zakusy Gazpromu na libańskie akweny gazowe w Morzu Śródziemnym.

Ryszard
Czarnecki

Pokaz braku siły

Wojna Rosji z Ukrainą uruchomiła domino w polityce międzynarodowej. Opóźniła m.in. niemal gotowe porozumienie jądrowe między USA a Iranem. Do porozumienia jednak dojdzie. Państwa, które dotychczas starały się grać z Rosją na arenie międzynarodowej, takie jak Iran i Syria Asada, widzą, że koń, na którego stawiały z powodów strategicznych (Damaszek) lub taktycznych (Teheran), nie jest rumakiem, lecz przereklamowaną szkapą. Państwa, które grały z Moskwą z racji geopolitycznych, teraz demonstrują neutralność poprzez głosowanie w ONZ lub, jak Kazachstan, mówią wprost o terytorialnej integralności Ukrainy. W listopadzie 2021 r. Finlandia postanowiła, że za pięć lat podejmie decyzję ws. wejścia do NATO. Nie minęło pięć miesięcy, a Helsinki zapowiedziały akces do Paktu. Do tego ośmieliły, także tradycyjnie neutralną, Szwecję. Rosja nie jest na łąkach – przestrzegam przed takim myśleniem – ale bardzo osłabła. Wojna, która miała być pokazem jej siły, stała się demonstracją... braku siły. Na naszych oczach otwiera się nowe geopolityczne rozdanie w Europie i na świecie. Polska musi pilnować swoich interesów.

Jacek
Liziniewicz

Tsunami prywatyzacji

Politycy Koalicji Obywatelskiej zwartym szeregiem ruszyli przekonywać Polaków do tego, że nigdy, przenigdy nie chcieli sprzedawać ani Lotosu, ani innych rodzimych firm. Są w tym prawdziwymi jak zawsze. Nie umiem wytłumaczyć, na co liczą współpracownicy Donalda Tuska. Chyba dla wszystkich w Polsce oczywiste jest, że dzisiejsza opozycja sprzedałaby wszystko, na czym tylko mogłaby uszczknąć coś dla siebie. Pod tym względem są kontynuatorami myśli Leszka Balcerowicza, który nawet stosunkowo niedawno twierdził, że trzeba przehandlować PKN Orlen. O tym biznesowym nastawieniu do spraw publicznych świadczy podejście KO do krajowego sporu politycznego. Tylko po to, aby móc zabłyśnąć i dojść do władzy, niszczą oni wizerunek własnego kraju. Nie kryją radości, gdy coś się nie udaje. Ta mentalność po prostu w nich tkwi. Gdy dojdą do władzy, przehandlują LOT, Orlen, PKO BP i Lasy Państwowe, znajdując jakieś absurdalne wytłumaczenia. Bo chodzi o to, żeby robić mętną wodę, w której łowi się grube ryby. To również wina obecnie rządzących, którzy nie rozliczyli poprzednich interesów PO. Jeśli ta wygra wybory, z pewnością ruszy do dzieła ze zdwojoną siłą. To będzie istne tsunami prywatyzacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9 OBRONA NARODOWA

10-12 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PREMIER SPOTKA SIĘ Z BIZNESMENAMI

POLITYKA \ Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że w trakcie rozpoczynającego się w niedzielę Światowego Forum Ekonomicznego w Davos spotka się m.in. z liderami największych światowych korporacji i będzie z nimi rozmawiał o przyciągnięciu do Polski zaawansowanych inwestycji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 18 MAJA 2022

3

AFERA KOPERTOWA \ Po ponad roku senacka większość w końcu zdecydowała o immunitecie marszałka

Senat zajął się Grodzkim

Wczoraj senacka Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich zarekomendowała odrzucenie wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Senacka większość od ponad roku odwlekała zajęcie się sprawą immunitetu Grodzkiego, o czym wielokrotnie informowaliśmy w naszych mediach. Pierwszy wniosek w tej sprawie wpłynął do Senatu już 423 dni temu. Pisma składane przez prokuraturę były odrzucane przez władze Senatu związane z totalną opozycją, która przekonywała, że były w nich błędy formalne. W grudniu ub.r. prokurator generalny Zbigniew Ziobro skierował do Senatu ponowny wniosek o uchylenie immunitetu marszałkowi



Nareszcie, po ponad roku odwlekania, senacka Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich zajęła się wnioskiem o uchylenie immunitetu marszałka Tomasza Grodzkiego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

izby. Według śledczych poprzednie pismo w tej sprawie zostało niezasadnie pozostawione bez biegu.

Przypominamy, że według prokuratury Grodzki, pełniąc funkcję dyrektora szpitala specjalistycznego w Szczecinie i ordynatora tamtejszego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, przyjął korzyści majątkowe od pacjentów lub

ich bliskich. Zarzuty te zostały postawione na podstawie zeznań ok. 200 świadków, którzy mówili o korupcyjnym procederze polityka.

Teraz senacka większość nagle postanowiła zająć się sprawą immunitetu Grodzkiego. Zaskoczenia nie krył wice-marszałek Senatu Marek Pęk z Prawa i Sprawiedliwości, który zwrócił uwagę na po-

śpiech i nagłość wprowadzenia do porządku obrad wniosku o uchylenie immunitetu marszałka. Jak dodał, senatorowie otrzymali informację w tej sprawie w poniedziałek, a we wtorek po południu zebrała się komisja. – Została przeprowadzona kalkulacja, że lepiej jest sprawę uciąć niż pozwolić, żeby była zamrożona w Senacie – ocenił.

Zapytaliśmy publicystę Marka Króla, dlaczego jego zdaniem senacka większość nagle zmieniła zdanie w sprawie zajęcia się immunitetem Grodzkiego. – Pierwsze wrażenie jest takie, że naciski opinii publicznej były na tyle silne, że po wielu miesiącach blokowania, doszukiwania się błędów formalnych Platforma po prostu uznała, że nie ma wyjścia. Tym bardziej że były sugestie, że nawet Donald Tusk był zmęczony sytuacją i ta sprawa źle wpływała na notowania Koalicji Obywatelskiej. Stąd też, moim zdaniem, takie posunięcie – stwierdził Król. – Cała ta sprawa immunitetu jest śmieszna, bo takiego systemu jak w Polsce nie ma w żadnych innych systemach parlamentarnych, a samo odebranie immunitetu nie przesądza o winie – dodał publicysta.

Skandal trwa! Wczoraj senacka Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich zarekomendowała odrzucenie wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. Za negatywną opinią wobec wniosku opowiedziało się siedmioro senatorów, pięcioro było przeciw.

PO-PSL chciało sprzedać Lotos Rosjanom

AFERA \ Ujawniona notatka jest swoistym skandalem. Opozycja mówi, że nic się nie stało, bo „nie sprzedaliśmy”, ale samo przygotowywanie tego procesu jest skandaliczne. W tym przypadku proces nie był transparentny – powiedział wczoraj na antenie Telewizji Republika prezes PKN Orlen Daniel Obajtek, odnosząc się do ujawnionej w poniedziałek notatki z czasów rządów PO-PSL.

Na początku tygodnia upubliczniony został dokument podpisany w 2011 r. przez Aleksandra Grada, ministra skarbu w rządzie PO-PSL. Dotyczył on trzech podmiotów, które były zainteresowane przejęciem od Polski pakietu kontrolnego (53,19 proc. akcji) w Lotosie.

Wczoraj do afery odniósł się Daniel Obajtek, obecny prezes PKN Orlen, który był gościem red. Piotra Nisztorra w Telewizji Republika. – Chcąc przeprowadzić taki proces, automatycznie idzie się na bardzo szeroki rynek. W takiej sytuacji należy wysłać oferty do największych podmiotów na całym świecie, prowadzić z nimi rozmowy na temat kierunku roz-

woju firmy – tłumaczył Obajtek. – Proces nie był w ogóle transparentny, bo jeżeli mówimy o wskazywaniu trzech podmiotów, z których jeden całkowicie rosyjski, a drugi powiązany, to jest to skandal. To jest obniżenie rangi tego procesu – ocenił prezes PKN Orlen.

Podkreślił też, że Lotos miała przejąć firma, która ma nieograniczony dostęp do rosyjskiej ropy, a to poskutkowałoby zalaniem naszego rynku produktem ze Wschodu. – Gdyby te dwie firmy nabyły Grupę Lotos, w jakiej dziś byłibyśmy sytuacji? Dziś nie byłoby Orlenu. Lotos stałby się firmą, która ma nieograniczony dostęp do rosyjskiej ropy. Mógłby

zalać swoimi produktami cały rynek, nawet po dumpin-gowej cenie. Wówczas nasz narodowy czempion, jakim jest Orlen, nie wytrzymałby pewnie konkurencji – powiedział prezes Obajtek.

Szef plockiego koncernu odniósł się także do narracji opozycji, która przekonuje, że Polska sprzedaje teraz Lotos. – Nie sprzedajemy Lotosu, to jest proces połączenia poprzez przejęcie. Skarb państwa wnosi Lotos do Orlenu i zwiększa sobie akcjonariat w Orlenie – odpowiedział Obajtek.

Do próby sprzedaży Lotosu Rosjanom w dosadnym wpisie na Albicli odniósł się poseł PiS Kazimierz Smoliński. „Próba zawarcia haniebnego kontraktu gazowego z Rosją (zatrzymana przez KE), próba sprzedaży Lotosu bolszewikom (zatrzymana przez sejmową opozycję, m.in. PiS). To tylko malutki wy-cinek dorobku rządu Tuska. Potrzebna jest komisja śledcza!” – napisał poseł.

Jan Przemyski, Telewizjarepublika.pl

Pogarda opozycyjnych elit

SKANDAL \ Elity związane z totalną opozycją znowu próbują atakować wyborców Prawa i Sprawiedliwości, kreując ich na gorszych Polaków. – Wyborcy PiS to są właśnie ci chłopcy pańszczyźniani – oceniła dr hab. Anna Siewierska-Chmaj, politolog z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Siewierska-Chmaj postanowiła zaatakować wyborców Prawa i Sprawiedliwości w programie „Super Expressu”. – Mam wrażenie, że wyborcy PiS to są właśnie ci chłopcy pańszczyźniani, którzy teraz po prostu na każdym, do kogo się przyklei łątka elity, będą się mścić. I to jest tak: „Nasi teraz mają władzę, nasi teraz biorą” – powiedziała politolog.

To nie pierwszy raz, kiedy elity opozycji próbują kategoryzować Polaków na lepszych i gorszych na podstawie ich poglądów politycznych. To też niejedyna tego typu opinia na temat wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Warto przypomnieć, w jaki sposób o wyborcach prawicy pisała chociażby Manuela Gretkowska, pisar-

ka i felietonistka, sympatyzująca z totalną opozycją. „Lud nadwiślański nie zmienił się od 200 lat. Zastygł w g...nie jak w bursztynie. Zryw powstańczy o wolność dobieje swoimi głosami. Może butów nie ściągnie zabitym, ale ograbi z nadziei” – grzmiała przed wyborami prezydenckimi w 2020 r., mówiąc o wyborcach prezydenta Andrzeja Dudy. Wypowiedzi tego typu było zdecydowanie więcej.

Po sondażach nie widać jednak, aby ta prymitywna taktyka przynosiła efekty. Mimo trwającej od lat nagonki i próby wyszydzania poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości pozostaje na wysokim poziomie – ok. 40 proc.

(as)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

KULTURA

9

OBRONA NARODOWA

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2



fot. Wikipedia/d

SEJM O ZMIANACH W USTAWIE O SN

USTAWA \ Wszystko wskazuje na to, że prezydencki projekt zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym zostanie przyjęty na posiedzeniu Sejmu 25 maja – zapowiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. Chodzi o likwidację Izby Dyscyplinarnej, co jest warunkiem wypłaty Polsce środków z KPO.

4

ŚRODA 18 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ Prezydent Warszawy próbuje przypodobać się młodzieży

Trzaskowski ośmiesza się w mediach

W ostatnim czasie było głośno o Rafale Trzaskowskim. Polityk Platformy Obywatelskiej opowiadał m.in. o miłosnych podbojach i bójkach. Chwalił się również, że prezydent USA Joe Biden miał złapać go za rękę i przyciągnąć do siebie. – Pan Trzaskowski opowiada niestworzone historie, które trudno zweryfikować. Poważny polityk, który chce rządzić państwem, powinien brać większą odpowiedzialność za przekaz, z którym wychodzi do społeczeństwa – komentuje Anna Kwiecień, poseł PiS.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Coraż większa część elektoratu oraz polityków Platformy Obywatelskiej dostrzega, że Donald Tusk jest niewiarygodny dla milionów Polaków. Do ofensywy politycznej przeszedł więc Rafał Trzaskowski, który niedawno chwalił się m.in. swoimi kontaktami w Stanach Zjednoczonych.

Pokonane zebry

Później o prezydencie Warszawy zrobiło się głośno m.in. za sprawą publikacji „Gazety Wyborczej”. Dotyczyła nowych, naziemnych przejść dla pieszych na rondzie Dmowskiego. Trzaskowski i jego współpracownicy przepaczerowali się nowymi przejściami. Tak brzmiał opis zdjęcia umieszczonego w „GW”: „Prezydent Trzaskowski przeszedł przez dwie zebry, każdą pokonał na dwa razy, czekając pośrodku Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej na kolejne zielone światło”. Publikacja rozzłościła wielu internautów. Prezydent stolicy zaistniał bowiem w mediach w sposób groteskowy.

„Dupiarz” i ręka Joego Bidena

Trzaskowski wystąpił w opublikowanym na Onet.pl podcaście Kuby Wojewódz-



Rafał Trzaskowski nie przebiera w sposobach, by zdobyć popularność | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kiego i Piotra Kędzińskiego, w którym został nazwany „amantem polskiej polityki”. Rozmowa dotyczyła m.in. tego, że Trzaskowski w młodości rywalizował z aktorem Michałem Żebrowskim. Miało dochodzić nawet do bójek. – Mielśmy zupełnie inny styl. W podrywaniu też. On był bardziej żulerski niż ja, nie był bufonem – tłumaczył. Prowadzący sugerowali również, że Trzaskowski był „bawidamkiem”. – Bawidamkiem? Kto tak teraz mówi? Chodziło o słowo „dupiarz” – mówił. – I byłeś dupiarzem? – zapytał Wojewódzki.

– No oczywiście – podkreślił Trzaskowski.

Polityk mówił również o wizycie prezydenta USA Joego Bidena w Warszawie. – Złapał mnie od razu za rękę i przyciągnął do siebie – powiedział Trzaskowski. – Pan premier też bardzo zabiegał o to, żeby prezydent Biden złapał go za rękę. Było trochę takie pole position. Na szczęście – dla mnie – okazało się, że na chwilę zniknął tłumacz i jako że znam język rosyjski, to tłumaczyłem z języka rosyjskiego i byłem bliżej prezydenta – mówił Trzaskowski.

Kabaretowy bój o przywództwo

Okazuje się, że nie wszystkim w PO podobają się działania Trzaskowskiego. – On wie, że trzeba przyciągnąć jakąś część elektoratu lewicowego, ponieważ rosną notowania Lewicy. Chciałby wykorzystać słabość Donalda Tuska. Wielu w partii liczy, że tak się stanie, widzi w nim potencjał. On natomiast próbuje być zabawny, ale jest raczej śmieszny – mówi nam polityk Platformy, których chce zachować anonimowość.

W rozmowie z „Codzienną” Anna Kwiecień ocenia, że

w PO trwa bój między samcami alfa. – Obaj chcą skupić na sobie uwagę. Często przybiera to formę wręcz groteskową, kabaretową – mówi. Dodaje, że ostatnia aktywność Trzaskowskiego bez wątpienia jest próbą przejęcia młodego elektoratu. – Pan Trzaskowski opowiada niestworzone historie, które trudno zweryfikować. Poważny polityk, który chce rządzić państwem, powinien brać większą odpowiedzialność za przekaz, z którym wychodzi do społeczeństwa. Wygląda na to, że Rafałowi Trzaskowskiemu brakuje wyczucia. Platforma Obywatelska ma więc problem, ponieważ z drugiej strony jest skompromitowany Donald Tusk – podkreśla poseł. Zwraca uwagę, że działania prezydenta Warszawy nie spodobały się bardziej konserwatywnej części elektoratu PO. – Działania Rafała Trzaskowskiego są coraz bliższe skandalicznym zachowaniom Klaudii Jachiry czy Sławomira Nitrasa. Są jednak w Platformie posłowie, którzy chcieliby, żeby ta polityka miała inny charakter, była bardziej poważna. Sądzę więc, że czeka nas widowisko, w którym zobaczymy ostrą walkę o przywództwo. Wszystkie chwytaki będą dozwolone – przewiduje poseł Anna Kwiecień.

KALENDARIUM WOJNY – 17 maja

• **ROZKAZ WYKONANO.** Dowódca Pułku Azow ogłosił, iż jego podkomendni wykonali rozkaz prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, broniąc Mariupola przez 82 dni. W wyniku negocjacji ukraińsko-rosyjskich ranni obrońcy ostatniego skrawka miasta zostali ewakuowani do szpitali na okupowanych terenach, skąd mają być wymienieni na rosyjskich jeńców wojennych. – Obrońcy Mariupola teraz mają nowy rozkaz. Ratować swoje życie – mówił szef MON Ukrainy Ołeksij Reznikow. Tymczasem w czasie debaty w Dumie Leonid Słucki z Liberal-

no-Demokratycznej Partii Rosji zasugerował, że władze Rosji powinny rozważyć ukaranie śmiercią żołnierzy Pułku Azow, których Rosja oskarża o to, że są formacją „neonazistowską”. – Nie zasługują, żeby żyć po straszliwych zbrodniach przeciw ludzkości, których się dopuścili – powiedział.

• **BOMBY NAD LWOWEM.** Moskwa przeprowadziła atak rakietowy na Kolej Lwowską koło Jaworowa. W efekcie nalotu nikt nie zginął, brak też informacji o rannych. Był to kolejny w ciągu ostatnich dni na-

lot na terenie położone tuż przy naszej granicy, a ich głównym celem jest utrudnienie dostaw broni z terytorium RP. Są też doniesienia o przechwyceniu kilku pocisków wroga przez ukraińskie systemy obrony przeciwrakietowej. Z kolei rosyjskie MON ogłosiło, iż morskie pociski dalekiego zasięgu Kalibr zlikwidowały koło Lwowa personel ukraińskich formacji rezerwowych, a także ładunki zagranicznej broni i sprzętu wojskowego z USA i krajów europejskich, przygotowane do wysłania do Donbasu.

• **KONFISKATA MIENIA.** Ukraińcy przejęli 434 wagony kolejowe rosyjskich firm o wartości około 45 mln zł. Decyzję uzasadniono wyrokiem sądu i prawem wojennym. Zyski z komercyjnego użytkowania przejętych wagonów trafią na rzecz ukraińskiej armii.

• **KOLEJNY „SAMOZAŁOŃ”. W obwodzie nowosybirskim z nieznanym przyczyn w ogniu stanęła fabryka chemikaliów. Pożar objął 2 tys. mkw. budynku w Berdsku niedaleko Nowosybirska. Zapłonął najpewniej zgromadzony tan polietylen.**

• **DANE Z FRONTU.** Według danych ukraińskich na wojnie zginęło już 27,9 tys. Moskali. Zniszczono też 1235 czołgów, 201 samolotów, 167 helikopterów, 90 systemów antyrakietowych, 3009 pancernych pojazdów oraz 13 statków.

• **SPOWALNIAJĄ NAJAZD.** Ukraińcy wysadzili tamę na zbiorniku Mironowskim, dzięki czemu zalano tereny w okolicy kontrolowanej przez najeżdźcę Popasnej, co utrudnia Rosjanom próby wyprowadzenia uderzenia w kierunku na Lisiczańsk i Siewierodonieck.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8 KULTURA
9 OBRONA NARODOWA
10-12 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



ESBECY UKRYWALI TAJNE DOKUMENTY

ŚLEDZTWO \ Katowicki IPN oskarżył dwóch b. funkcjonariuszy SB i MO o ukrywanie dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa PRL, m.in. tajnych danych o pacyfikacji kopalni Wujek.



foto: Tomasz Hamrat / Gazeta Polska

50. URODZINY PREZYDENTA

PODZIĘKOWANIA \ „Wszystkich TT-owiczów, którzy pamiętali o mojej rocznicy (50;-), serdecznie pozdrawiam, dziękuję za życzenia i miłe słowo”. – podziękował na Twitterze prezydent Andrzej Duda.

POLITYKA \ Opozycja nie chce na siłę się jednoczyć

Samotny Donald „Jedna Lista” Tusk

Niedługo minie rok, odkąd do polskiej polityki wrócił Donald Tusk. Mimo że lider Platformy Obywatelskiej obiecywał zjednoczenie opozycji, nadal pod skrzydła „króla Europy” nie chcą schronić się ani politycy Lewicy, ani PSL, ani Szymona Hołowni.

Jacek Liziniewicz

O d wielu miesięcy powtarzam te przecieże dość oczywiste apele, słowa, prośby o zjednoczenie opozycji – oczywiście przecież nie tylko dla mnie. Dzisiaj mamy kolejny dowód. To wyniki badań renomowanej pracowni badań społecznych IPSOS. I one pokazują, że zjednoczona opozycja ma 50 proc., a PiS tylko 30 proc. PiS nie jest silniejsze od opozycji, PiS jest silny podziałami na opozycji – podkreślił szef PO w krótkim nagraniu opublikowanym na Twitterze.



Polityczni harcownicy niezbyt poważnie traktują wezwania Donalda Tuska do startu z jednej listy, a niektórzy pozwalają sobie wobec niego nawet na złośliwości | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

To znów odkopało temat wspólnego startu w wyborach. W tej materii nie ma jedności opozycji. Władysław Kosiniak-Kamysz sondaż przytoczył przez Tuska nazwał... bezużytecznym. Ludowcy nie widzą siebie startujących w jednym bloku z PO. Ich zdaniem Tuskowi jest bliżej do Lewicy. Dodatkowo politycy PSL pamiętają, czym skończył się poprzedni

wspólny start w wyborach do europarlamentu. W najbardziej wygodnej dla opozycji elekcji zjednoczony front przegrał z PiS, a sami ludowcy musieli się tłumaczyć z tęczy agendy i obrażania katolików. – Zjednoczona opozycja w Polsce już raz przegrała – wybory europejskie. Taki układ sił nie dał rady również na Węgrzech. Ja jestem za modelem czeskim, startem w dwóch blo-

kach i zwycięstwem – mówił wczoraj Kosiniak-Kamysz.

Nie sposób nie zauważyć, że polityczni harcownicy niezbyt poważnie traktują wezwania Tuska. Lewica ma swoją własną agendę. Wczoraj wybierała ewentualnego premiera. – Do wyborów jeszcze daleko, ale Lewica ma wspaniałe, silne kobiety, które byłyby świetnymi kandydatkami na stanowisko premiera. Joanna Scheu-

ring-Wielgus jest jedną z nich – skuteczna, bezkompromisowa i wierząca w swoje ideały! – stwierdził Krzysztof Śmiszek w Radiu Zet.

Komentarzem wywołał mniej więcej tyle samo reakcji, co pomysł, by szefem rządu została Izabela Leszczyna. Wydaje się, że na opozycji zwycięża koncepcja dwóch list. Jednej, bardziej centrowej, do której weszliby Szymon Hołownia i PSL, oraz drugiej, lewicowo-liberalnej z Donaldem Tuskiem i Włodzimierzem Czarzastym.

Wobec Tuska coraz częściej pojawiają się również złośliwości. Ostatnio na taką pozwolił sobie Grzegorz Schetyna, który przypomniał, że gdy on opuszczał KO, to miała ona ok. 31 proc. w sondażach, a dziś ma 26 proc. Partia pod przewodnictwem Tuska wprawdzie stała się największą partią opozycyjną, ale jej wynik zatrzymał się na poziomie nieprzekraczającym 30 proc. To za mało, by myśleć o zwycięstwie.

Tymoszenko dziękuje Polakom

POMOC \ W należącym do NSZZ „Solidarność” spalskim ośrodku wypoczynkowym Savoy od dwóch miesięcy mieszka ponad 200 kobiet i dzieci, które uciekły przed wojną. Wczoraj odwiedziła ich delegacja z Julią Tymoszenko. Najmłodsi przywitali byłą szefową ukraińskiego rządu odegranym na skrzypcach hymnem państwowym.

Głównym punktem wizyty było naturalnie spotkanie Julii Tymoszenko z najmłodszymi ofiarami wojny. W wypowiedziach gości nie zabrakło jednak również odniesień do obecnych relacji polsko-ukraińskich i roli, jaką nasz kraj odgrywa w niesieniu pomocy napadniętej Ukrainie.

Tymoszenko zauważyła, że w Polsce ukraińskie rodziny spotkały się z miłością, ciepłem, dobrą opieką i warunkami. – Chcę też podziękować polskiemu narodowi, że wspieracie nas i pomagacie nam walczyć z rosyjską armią. Bardzo cieszę się, że jesteśmy przyjaciółmi – podkreśliła ukraińska polityk. W odpowiedzi Piotr Duda zaznaczył, że goszczenie ukraińskich rodzin wynika z po-

trzeby serca. Jak tłumaczył szef Solidarności, Ukraińcy walczą dziś o wolną Europę i świat, a „my jesteśmy im winni, aby zaopiekować się ich rodzinami”.

Polska, chociaż otworzyła swoje granice przed uchodźcami wojennymi, nadal dba o to, aby utrzymać pełną kontrolę nad tym, kto ją przekracza. Mimo obsługi idącego w miliony ruchu granicznego naszej SG udaje się wyłapywać przypadki działań przestępczych. Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała właśnie do sądu wnioski o ukaranie trzech cudzoziemców winnych przeprowadzania imigrantów przez granicę z Ukrainą i ich dalszego transportu.

Morderca poczytalny

WOKANDA \ Przed Sądem Okręgowym w Koszalinie toczy się proces o zabójstwo trzech kobiet w Kołobrzegu. Głównym oskarżonym jest 45-letni Mariusz G.

Jak ustaliło śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, pierwszą ofiarą Mariusza G., inżyniera mechanika z Kołobrzegu, wiceszefa lokalnego klubu morsów, była 31-letnia, pochodząca spod Chełmna Iwona K., którą miał zabić wiosną 2016 r. 37-letnią kołobrzeżankę Anetę D. miał pozbawić życia w październiku 2018 r., a 54-letnią Bogusławę R. 7 czerwca 2019 r. Ofiary były partnerkami oskarżonego, który miał przejmować ich majątki.

Biegli wykluczyli u Mariusza G. upośledzenie umysłowe, nie stwierdzili choroby psychicznej, uzależnienia od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Mariuszowi G. grozi dożywocie.

(PiK, PAP)

(masz, PAP)

Ma zarzuty, ale będzie pracował

SKANDAL \ W ubiegłym tygodniu Prokuratura Regionalna w Szczecinie postawiła 166 zarzutów Krzysztofowi K., byłemu podwładnemu Tomasza Grodzkiego. Dyrektor placówki, w której obecnie jest zatrudniony chirurg, powiedział, że póki nie będzie wyroku, nie podejmie decyzji w sprawie zwolnienia lekarza.

Chirurg Krzysztof K. w ubiegłym tygodniu usłyszał zarzuty korupcji, prania brudnych pieniędzy, a także oszustwa. Podejrzany miał się dopuszczać przestępstw, kiedy pracował w szpitalu Szczecin-Zdunowo, którego dyrektorem był obecny marszałek Senatu Tomasz Grodzki.

Obecnie Krzysztof K. pracuje w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym na Pomorzanach w Szczecinie i jest uznawany za bardzo dobrego specjalistę. W rozmowie z Radiem Szczecin dyrektor placówki, dr Marcin Sygut, powiedział, że lekarz jest związany kontraktem i póki nie ma wyroku, obowiązuje zasada domniemania niewinności.

– Jest związany kontraktem i pracuje. Są postawione

zarzuty, pan doktor ma prawo się bronić i tyle. W mojej ocenie pan doktor nie jest jeszcze skazany, te zarzuty nie są udowodnione. W mojej ocenie powinien pracować – podkreślał Sygut. Dyrektor szpitala dodał, że chirurg Krzysztof K. jest wysokiej klasy specjalistą. – Proszę pamiętać, że to jedyny operator robota da Vinci w dziedzinie chirurgii, który pracuje w naszym szpitalu – zaznaczył Sygut.

Według śledczych Krzysztof K. miał przyjmować od pacjentów po 10 tys. zł w zamian za przyspieszenie terminu operacji. Pieniądze wpłacał na konto Fundacji Pomocy Transplantologii. 450 tys. z fundacji przelał na prywatne konto.

(td)



fot. Wikipedia/d

Z WIĘZIENIA NA FRONT

WOJNA \ Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainie przeprowadzono trzy fazy amnestii, które umożliwiły uwolnienie z zakładów karnych i wysłanie na front 363 osób – poinformował wczoraj ukraiński minister sprawiedliwości Denys Maluska, cytowany przez agencję UNIAN.

BEZPIECZEŃSTWO \ OUBZ parodią Sojuszu Północnoatlantyckiego

Łukaszenka: Bierzmy przykład z NATO

W poniedziałek odbył się szczyt państw Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Liderzy Rosji, Białorusi, Armenii, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu spotkali się w Moskwie, by rozmawiać o kwestiach bezpieczeństwa. „Czy można dziś powiedzieć, że nadal łączy nas więź solidarności i wsparcia? Jak pokazują ostatnie wydarzenia, wydaje się, że nie” – lamentował nad brakiem jedności OUBZ białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka.

Wespazjan Wielohorski

Albicla.com/WespazjanWielohorski

Organizacja, która miała być post-sowieckim NATO, jest teraz określana przez komentatorów raczej jako parodia Sojuszu. Uczestnicy szczytu wymieniali się pretensjami.

Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka przypomniał, że w organizacjach międzynarodowych niektórzy członkowie OUBZ nie popierają stanowisk sojuszników: Rosji i Białorusi. – Państwa NATO działają w bardziej skoordynowany sposób. W NATO jest twarda solidarność wewnątrz bloku i musimy iść za ich przykładem

– mówił Łukaszenka. Chodziło m.in. o głosowanie podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad rezolucją potępiającą rosyjską agresję – Armenia, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan wstrzymały się wówczas od głosu. W marcu sekretarz RBNI Ukrainy, powołując się na dane wywiadowcze, powiedział, że Putin chce zaangażować kraje OUBZ w wojnę z Ukrainą. Jednak kraje te, mimo intensywnych wysiłków Kremla, nie chcą uczestniczyć w agresji.

Obecnie państwa członkowskie OUBZ, z wyjątkiem Federacji Rosyjskiej i Białorusi, są neutralne w kwestii rosyjskiej inwazji. Ponadto żaden z tych krajów nie uznał okupacji Krymu ani



Obecnie państwa członkowskie OUBZ, z wyjątkiem Federacji Rosyjskiej i Białorusi, są neutralne w kwestii rosyjskiej inwazji
fot. POOL/Reuters/Forum

„niepodległości” samozwańczych republik w Donbasie.

Sojusz sześciu postsowieckich krajów miał teoretycznie pełnić funkcje obronne i reagować jedynie w wypadku zewnętrznej agresji na któregoś z członków organizacji. W ten sposób Rosja tłumaczyła brak reakcji na starcia zbrojne między siłami Azerbejdżanu i Armenii na terenie Górskiego Ka-

rabachu w 2020 r. Moskwa wskazywała wówczas, że Górski Karabach (zamieszkany w większości przez Ormian) jest według prawa częścią Azerbejdżanu, więc formalnie terytorium Armenii nie zostało zaatakowane. W efekcie Azerbejdżan przy wsparciu Turcji odzyskał większość terenów, które od upadku ZSRS kontrolowali Ormianie. Do uczest-

nictwa w agresji Rosji na Ukrainę nie są też skłonne trzy należące do OUBZ kraje Azji Środkowej. Tadżykistan, Kirgistan i Kazachstan są zaniepokojone sytuacją w Afganistanie i kryzysem gospodarczym. Ostatnią rzeczą, której chciałyby władze tych państw, to narażenie się na sankcje w następstwie wsparcia awanturniczej polityki Kremla.

Rosjanie boją się zachodniego uzbrojenia

MARIUPOL \ W tym tygodniu przeprowadzono ewakuację ponad 260 rannych żołnierzy z okrażonych zakładów Azovstal. Ukraińscy obrońcy Mariupola mają być wymienieni za rosyjskich jeńców wojennych. Rosjanie tymczasem prowadzą ataki rakietowe na infrastrukturę krytyczną znajdującą się w głębi Ukrainy, aby utrudnić dostawy sprzętu wojskowego na front.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 27 900 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy stracili do tej pory 1235 czołgów, 3009 pojazdów opancerzonych, 578 systemów artylerii lufowej oraz 198 zestawów artylerii rakietowej, a także 201 samolotów, 167 helikopterów oraz 90 systemów obrony powietrznej.

W tym tygodniu rozpoczęła się ewakuacja rannych obrońców Mariupola z Azovstalu. 53 osoby miały trafić do szpitala znajdującego się w Nowoazowsku, będącym w granicach separatystycznej Donieckiej Republiki Ludowej. Kolejnych 211 trafiło zaś do okupowanej przez

Rosjan miejscowości Ołeniwka. W dalszym etapie ranni Ukraińcy mają zostać wymienieni na rosyjskich jeńców wojennych. Dalsze losy pozostałych obrońców Mariupola zależą od negocjacji pomiędzy Kijowem a Moskwą.

Na obszarze Donbasu Rosjanie przeprowadzili ograniczone działania ofensywne, które nie przyniosły żadnych sukcesów. Rosyjski atak na miejscowość Syrotyne leżącą na południu od Sievierodoniecka został odparty przez ukraińskich obrońców. Podobnie zakończyło się uderzenie w kierunku miejscowości Awdiiewka oraz Wuhłedar. Tymczasem w obwodzie zaporoskim rosyjscy najeźdźcy prowadzą działania mające na ce-

lu wzmocnienie ich pozycji obronnych w tym regionie.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) niedawno opublikowała fragmenty przechwycanych rozmów rosyjskich wojskowych, które świadczą o tym, jak groźne i skuteczne uzbrojenie Ukraińcy otrzymują od swoich sojuszników. „Gdybyśmy mieli takie drony jak ich bayraktary, sytuacja wyglądałaby inaczej. Ptaki polatały, przekazały dane lokalizacyjne, a oni potem w nas jak nie p...” – powiedział jeden z żołnierzy walczących w obwodzie zaporoskim w rozmowie ze swoim kolegą.

Aby zakłócić przerzut sprzętu wojskowego do ukraińskich obrońców, Rosjanie po raz kolejny przeprowadzili rakietowe ataki na infrastrukturę krytyczną znajdującą się w obwodzie lwowskim. Rosyjski agresor wziął na cel po raz kolejny obiekty wojskowe w Jaworowie oraz infrastrukturę kolejową.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Biden wyciąga rękę do komunistów

WASZYNGTON \ Prezydent USA Joe Biden zamierza złagodzić restrykcje nałożone na Hawanę przez swojego poprzednika Donalda Trumpa. Demokrata chce m.in. zwiększyć transfery pieniężne dla Kubańczyków.

W poniedziałek Departament Stanu USA poinformował, że prezydent USA Joe Biden zamierza złagodzić restrykcje wobec Kuby. Zgodnie z zapowiedzią amerykańska administracja planuje przede wszystkim ułatwić procedury migracyjne dla obywateli Kuby, których krewni mieszkają w USA, oraz znieść limit przekazów pieniężnych, przez który kubańscy emigranci z USA mogą wysłać do rodziny w ojczyźnie nie więcej niż 1 tys. dol. na kwartał.

Zmiany zaproponowane przez demokratów dotyczą również adresatów transferów. Waszyngton planuje bowiem pozwolić, aby przekazy pieniężne mogły być wymieniane pomiędzy osobami, które nie są rodziną. W ten sposób demokraci chcą pobudzić kubańską gospodarkę i wspierać przedsiębiorców. „Zamierzamy wspierać dążenie Kubańczyków do wolno-

ści i zwiększyć ich możliwości gospodarcze. Nadal wzywamy rząd Kuby do niezwłocznego uwolnienia więźniów politycznych, respektowania podstawowych wolności i umożliwienia narodowi kubańskiemu podejmowania decyzji o swojej przyszłości” – stwierdziła amerykańska administracja w oświadczeniu.

Jednocześnie Amerykanie zakładają stworzenie większej liczby połączeń lotniczych z Hawaną i inaugurację nowych tras z innymi miastami na wyspie. Ułatwienie podróży pomiędzy krajami będzie wiązało się z uproszczonymi procedurami wizowymi oraz rozszerzonymi usługami konsularnymi, a do obsługi interesantów w ambasadzie USA na Kubie zostanie wydelegowanych więcej pracowników.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



ROSYJSZY ZBRODNIARZE IDENTYFIKOWANI

OBWÓD KIJOWSKI \ Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o zidentyfikowaniu już 1140 rosyjskich zbrodniarzy wojennych działających w obwodzie kijowskim.



BAERBOCK TRIUMFUJE NAD SCHOLZEM

SONDAŻE \ Portal RND informuje, że szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock jest najbardziej popularnym ministrem RFN. Zadowolone z jej pracy wyraża 29 proc., a z działań kanclerza Niemiec 20 proc.

ROSJA \ W najbliższych dniach sobowtór zastąpi przywódcę Kremla

Putin zoperowany na raka

Jak podała włoski dziennik „La Stampa”, w nocy z poniedziałku na wtorek Władimir Putin miał przejść operację związaną z chorobą nowotworową. Z tego powodu rosyjskie służby przygotowały plan awaryjny na wypadek dłuższej absencji dyktatora. W oficjalnych wystąpieniach ma go zastąpić sobowtór. W planach jest też emitowanie wcześniej nagranych przemówień Putina.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Pogłoski o chorobie lub kilku chorobach Putina pojawiają się w mediach od co najmniej kilku lat. W 2020 r. spekulowano, że prezydent Rosji może mieć chorobę Parkinsona. Wcześniej kilkakrotnie pojawiała się informacja, że Putin przeszedł udar. Polityk miał też regularnie korzystać z pomocy lekarza specjalizującego się w chirurgicznym leczeniu nowotworów. Niedawno, podczas rozmowy z ministrem obrony Siergiejem Szojgu, rosyjski przywódca kurczowo trzymał się prawą ręką za stół. Przy okazji wystąpienia podczas Dnia Zwycięstwa 9 maja ta sama ręka wydawała się nieruchoma.

Wczoraj włoski dziennik „La Stampa”, powołując się

na źródła z bliskiego otoczenia Kremla, podał, że w nocy z poniedziałku na wtorek prezydent Rosji miał przejść operację, której powodem jest choroba nowotworowa. Gazeta wskazuje, że operacja została przeprowadzona nocą, by zapewnić maksymalną dyskrecję.

Według źródła „La Stampy” efekty operacji będą znane za pięć dni. Niewykluczone jednak, że konieczna będzie dłuższa absencja Putina. Z tego powodu rosyjskie służby przygotowały specjalny plan, mający utwierdzić Rosjan w przekonaniu, że Putin jest całkowicie zdrowy i bezproblemowo sprawuje władzę. W wystąpieniach publicznych prezydenta Rosji ma przez 10 dni zastępować sobowtór. Ponadto wczoraj pojawiła się informacja, że w przestrzeni medialnej będą publikowane wcześniej nagrane materia-



Władimir Putin miał regularnie korzystać z pomocy lekarza specjalizującego się w chirurgicznym leczeniu nowotworów | fot. Sergei Bobyle/TASS/Forum

ły z Putinem, sugerujące, że na bieżąco pojawia się on na briefingach.

Pokazywanie się publicznie to jedno, a faktyczne sprawowanie władzy to zupełnie inna kwestia. Zdaniem zachodnich ekspertów w sytuacji, w której Putin nie może podejmować strategicznych decyzji, dowództwo państwem ma sprawować Nikołaj Patruszew. To szef rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa i jeden z najbardziej zaufanych ludzi Putina. 70-letni były szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) jest uważany za jednego z architektów wojskowej inwazji Rosji na Ukrainę. Co ciekawe, według rosyjskiej konstytucji, we wszystkich przypadkach, gdy prezydent nie jest w stanie pełnić swoich obowiązków, czasowo pełni je szef rządu (art. 92).

Ustawa o pomocy dla Ukrainy trafi w końcu pod głosowanie

WASZYNGTON \ Kolejna ustawa o pomocy dla Ukrainy o wartości niemal 40 mld dol. jest o krok od przyjęcia. Amerykański Senat w poniedziałek zdecydował, że wkrótce trafi ona pod głosowanie.

W przyjętym w marcu budżecie Kongres przekazał na pomoc Ukrainie niemal 14 mld dol. Środki zostały jednak szybko wydane. Mają się skończyć już 19 maja. Biden poprosił więc Kongres o przyjęcie kolejnej ustawy, tym razem o wartości 33 mld dol. Ponownie na skutek negocjacji między obiema partiami kwota uległa zwiększeniu, do niemal 40 mld dol.

W zeszłym tygodniu ustawa przeszła bez problemu przez Izbę Reprezentantów, gdzie otrzymała znaczącą większość głosów. Jej przejście przez Senat jednak się

opóźniło. Głównym powodem był sprzeciw republikańskiego senatora Randa Paula. Paul chciał utworzenia stanowiska specjalnego inspektora, który będzie nadzorował to, jak zostaną wydane te pieniądze. Senatorzy uznali jego pomysł za rozsądny, ale nie spodobało im się to, że chce on wprowadzenia zmian do samej ustawy, co spowodowałoby kolejne głosowanie w Izbie i opóźniłoby jej przyjęcie. Lider senackiej większości Chuck Schumer otwarcie oskarżył go, że to tylko pretekst, którego celem jest zablokowanie ustawy.

Sprzeciw Paula ostatecznie nic nie dał. Schumer w poniedziałek skierował pod głosowanie wnioszek o zamknięcie nad nią debaty. Poparło go 81 senatorów (wymagane było 60 głosów). Tym samym ustawa trafi wkrótce pod głosowanie.

Zamknięciu debaty sprzeciwiali się niektórzy republikanie. Część z nich już teraz deklaruje, że jej nie poprze. Twierdzą oni, że Biden powinien skupić się na problemach w kraju. Senator Josh Hawley stwierdził, że wydanie na pomoc Ukrainie trzykrotności tego, co wydała cała Europa, nie leży w interesie USA. Ich sprzeciw nie będzie jednak miał wpływu, gdyż większość republikańskich senatorów popiera przyjęcie ustawy.

Na razie nie wiadomo, kiedy dojdzie do głosowania. Lider senackiej mniejszości Mitch McConnell, który od początku gorąco popiera przyjęcie ustawy, obiecał, że głosowanie może się odbyć nawet w środę. Przyznał jednak, że trzeba rozwiązać jeszcze kilka problemów proceduralnych.

Wiktoria Młynarz

Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Weterani w hołdzie bohaterom Monte Cassino

WŁOCHY \ Weterani Armii Andersa i delegacja Sejmu, Senatu oraz Urzędu ds. Osób Represjonowanych z Polski wzięła udział w patriotycznej pielgrzymce do Włoch.

W związku z przypadającą dziś 78. rocznicą bitwy o Monte Cassino w miejscowości Piedimonte San Germano odbędzie się ceremonia złożenia kwiatów przed pomnikiem W Hołdzie Poległym Żołnierzom i przy monumencie 6. Pułku Pancernego im. Dzieci Lwowskich. Hołd poległym żołnierzom 2 Korpusu Polskiego, którzy w 1944 r. wyzwolili to miasteczko, oddali ostatni żyjący weterani, a także delegacja państwowa, w tym m.in. wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska (PiS) i kombatan ci innych formacji wojskowych, Armii Krajowej, Sybiracy i działacze opozycji w PRL.

Uczestnicy pielgrzymki patriotycznej do Włoch rozpoczęli swoją wizytę od modlitwy przy grobie Jana Pawła II w bazylice św. Piotra w Watykanie. – Rozpoczynamy naszą wędrówkę modli-

twą w intencji Rzeczypospolitej o zachowanie niepodległości ojczyzny przy relikwiiach tego, który był największym z rodu Polaków, i tego, który bardzo dobrze rozumiał, że wolność, niepodległość jest najcenniejszym darem. Uczył nas, że o niepodległość trzeba walczyć, kiedy jest taka konieczność, ale kiedy niepodległość jest, trzeba ją każdego dnia pielęgnować – powiedział dziennikarzom szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Następnie delegacja złożyła kwiaty przy marmurowym popiersiu marszałka Józefa Piłsudskiego, które zostało odsłonięte w 1937 r. przy jednej z głównych ulic rzymskiej dzielnicy Parioli.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

FESTIWAL \ Nie tylko Złota Palma

Cztery polskie szanse w Cannes

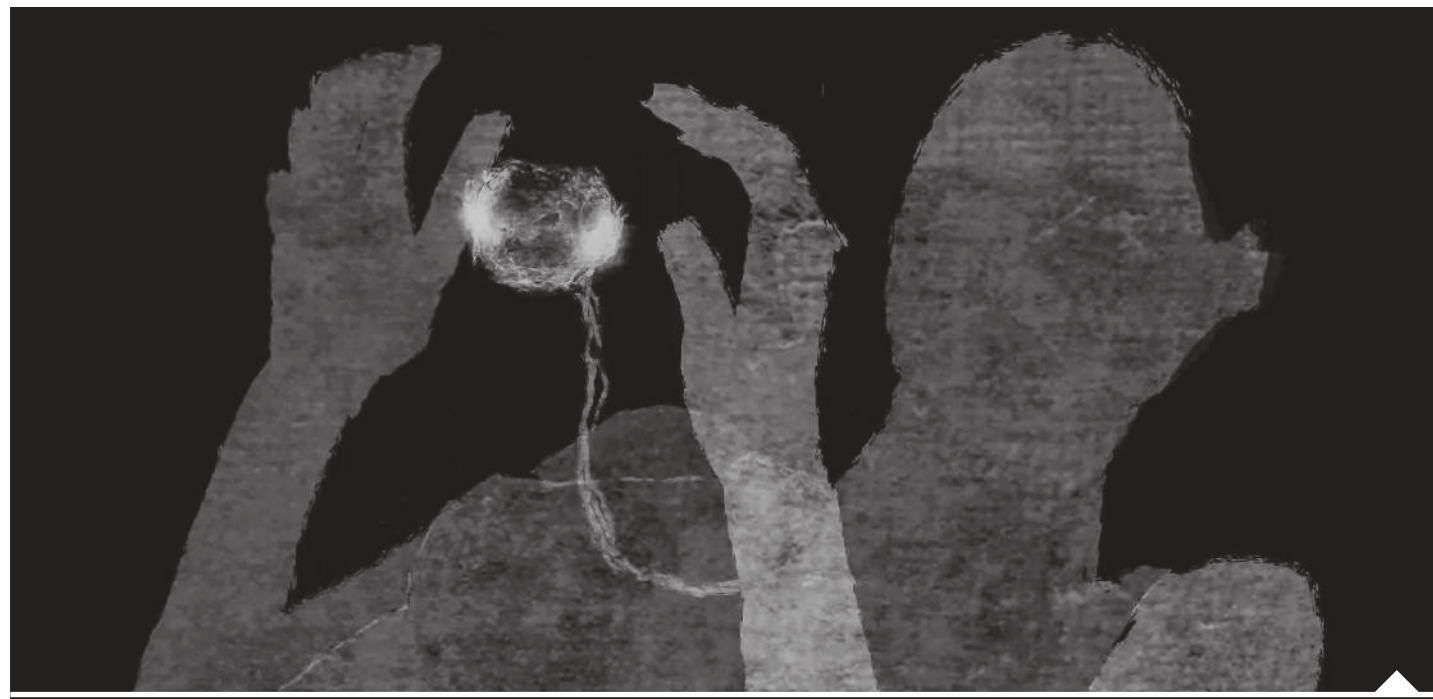
Wczoraj wystartował 75. Festiwal Filmowy w Cannes. Konkurs potrwa do 28 maja. O Złotą Palmę powalczą m.in. Jerzy Skolimowski, autor filmu „IO”. Na nagrodę w Cannes mają jednak szansę jeszcze trzy inne polskie produkcje.

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Polska reprezentacja na 75. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes jest wyjątkowo silna. Choć dziennikarze zastanawiają się głównie nad tym, czy Złota Palma trafi w ręce Jerzego Skolimowskiego, autora filmu „IO”, na nagrody w Cannes mają szansę jeszcze trzy inne polskie produkcje – wszystkie współfinansowane przez PISF – informuje na swojej stronie Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Szansę na nagrodę w sekcji Un Certain Regard ma anglojęzyczny film Agnieszki Smoczyńskiej pt. „The Silent Twins”. To dramat biograficzny na podstawie scenariusza Andrei Seigel, oparty na książce „The Silent Twins” autor-



W sekcji studenckiej na nagrodę ma szansę animowana etiuda „Jutro nas tam nie ma” w reżyserii Olgi Kłyszewicz | fot. YouTube/d

stwa Marjorie Wallace. Bohaterkami są siostry bliźniaczki (June i Jennifer Gibbons), które w dzieciństwie postanowiły nie komunikować się ze światem zewnętrznym. „Z czasem jednak ich relacja staje się niebezpieczna zarówno dla nich samych, jak i dla ich najbliższych” – brzmi opis filmu. Agnieszka Smoczyńska wyreżyserowała m.in. „Córki dancingu” i „Fugę”. „The Silent Twins” jest koprodukcją polsko-brytyjską.

W sekcji Quinzaine des Réalisateurs powalczą koprodukcja polsko-ukraińsko-francusko-chilijska w reżyserii Dmytra Sukholytkyy-Sobchuka pt. „Pamfir”. Historia rozgrywa się na zachodzie Ukrainy w przeddzień tradycyjnego karnawału. Bohaterem opowieści jest ojciec, który, by chronić dziecko, musi zrezygnować z uczciwego życia.

W sekcji studenckiej na nagrodę ma szansę animowana etiuda „Jutro nas tam nie

ma” w reżyserii Olgi Kłyszewicz. Ośmiominutowa historia o spotkaniu, które niespodziewanie zmienia punkt widzenia, została wybrana spośród 1528 zgłoszonych do konkursu produkcji studenckich z całego świata i jest jedną z zaledwie trzech animacji spośród szesnastu zakwalifikowanych filmów. Za produkcję obrazu odpowiada Szkoła Filmowa w Łodzi.

Największe emocje towarzyszą jednak walce o Złotą

Palme. Tu szansę ma „IO” Jerzego Skolimowskiego. To opowieść o osiołku w coraz bardziej zawiłej rzeczywistości...

Polska reprezentacja zasiada również w jury. Aktorka Joanna Kulig weszła w skład jury sekcji Certain Regard, dziennikarka Mariola Wiktor zasiądzie na jurorskim fotelu w sekcji Fipresci, a reżyserka Agnieszka Holland będzie przewodniczyć jury filmów dokumentalnych.

Teatralny stan wyjątkowy

SPEKTAKL \ „Nie ma w tym kraju domu, który nie wychował mordercy”. „Biesy. Los Endemoniados” w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu w reż. Marcina Wierchowskiego to opowieść o więźniach edenu – jak mówią o sobie ofiary reżimu generała Franco – którzy postanawiają w walce o wolność postawić wszystko na jedną kartę.

Akcja dzieje się w Hiszpanii w roku 1973. Trwanie w terrorze generała Franco doprowadza Hiszpanów na skraj wytrzymałości. Ofiary wojny domowej są anonimowe. Nie wiadomo, czy zaginięci nie żyją, czy zostali wysłani do odległych więzień. Bliscy odchodzą od zmysłów. Boją się najgorszego, ale też pocieszają, że może śmierć nie jest tak bolesna, jak się wydaje. Jeden z bohaterów mówi: „Człowiek prędzej poczuje muchę, która mu siada na ramieniu, niż kulę, która przeszywa głowę”.

Złość w narodzie narasta. Ulice miast zalewają krwawo tłumione demonstracje. W małej miejscowości gdzieś na południu Hiszpanii grupa aktorów postanawia przygotować spektakl na motywach „Biesów” Fiodora Dostojewskiego. Wiedzą, że ich wolnościowy zryw może być bardzo ryzykowny. Że wystawią się na atak morderczego reżimu. Nie ustępują jednak mimo strachu. Wielu z nich chce więcej niż jedynie artystycznego manifestu. Przecież „spust jest perfekcyjnie przygotowany do palca wskazującego”.



W małej miejscowości na południu Hiszpanii grupa aktorów postanawia przygotować spektakl na motywach „Biesów” Fiodora Dostojewskiego. Wiedzą, że ich wolnościowy zryw może być bardzo ryzykowny... | fot. Edagr de Poray/mat. pras./d

Finał opowieści opartej na faktach jest znany. Podczas spektaklu wybuchnie pożar, a aktorzy wraz z publicznością zginą w płomieniach.

Nie będą mieli szans z żywiołem, bo „dziwnym trafem” wszystkie wyjścia w budynku zostaną zablokowane.

Historia na opolskiej scenie, choć mocna, rozmyta jest wielowątkowością, która zamiast wzmacniać dramat dzieli go na mniejsze. Energia młodych i zdolnych aktorów, świadomie używane światło i scenografia potrafią jednak hipnotyzować. Pod znakiem zapytania jest scena mająca zakpić z religijności jednej z bohaterek. Podobnie jak ta, w której bohaterowie śpiewają religijną pieśń pod wpływem alkoholu. Jak widać, niełatwo jest umiejętnie poruszać się w symbolice religijnej, by nie otrzeć się o obrazę uczuć religijnych.

Ofiary pożaru hiszpańskiego teatru mogła uchronić choćby metalowa kurtyna. Taką też stawiają twórcy opolskiej sceny, nie epatując w finale dramatyzmem śmierci w ogniu, ale przenosząc bohaterów w inny wymiar. Bardzo błyskotliwe posunięcie.

Sylwia Krasnodębska



UNIWERSALNA PLATFORMA DLA SIŁ ZBROJNYCH RP

POJAZDY 4x4 \ Taktyczne pojazdy wielozadaniowe mogą być wykorzystywane jako artyleryjskie wozy rozpoznawcze (AWR), wozy oficera łącznikowego (WOŁ), wozy rozpoznania skażeń chemicznych i promieniotwórczych, a także w programie Gladius.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 18 MAJA 2022

9

OTTOKAR-BRZOZA \ Wojsko Polskie czeka na niszczyciele czołgów

Pociski Brimstone mogą trafić na polskie platformy kołowe

Dziewięć spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej zawarło w poniedziałek porozumienie z MBDA UK dotyczące współpracy w segmencie niszczycieli czołgów. Umowa pozwoli na przeprowadzenie procesu projektowania oraz produkcji pojazdów tej klasy z wykorzystaniem przeciwpancernych pocisków kierowanych Brimstone produkcji MBDA UK. Broń ta od jakiegoś czasu znajduje się na wyposażeniu wojsk ukraińskich walczących z Rosją.

Paweł Kryszczak

Dokument podpisany w tym tygodniu przez przedstawicieli spółek PGZ i MBDA UK jest kontynuacją zawartego w 2019 r. porozumienia dotyczącego współpracy Polskiej Grupy Zbrojeniowej z partnerami z Wielkiej Brytanii. Umowa stanowi fundament do dalszej współpracy na rynku polskim i za granicą w za-

kresie integracji przeciwpancernych pocisków kierowanych ze wskazanymi przez zamawiającego elementami modułu dywizyjnowego niszczycieli czołgów oraz produkcji pocisku Brimstone w przedsiębiorstwach Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Warto przypomnieć, że pociski Brimstone jakiś czas temu zostały przekazane przez stronę brytyjską Siłom Zbrojnym Ukrainy. Ten precyzyjny system uzbroje-



Pociski Brimstone jakiś czas temu zostały przekazane przez stronę brytyjską Siłom Zbrojnym Ukrainy | fot. mat. pras./d

**\\ Program Ottokar-Brzoza zakłada pozyskanie przez Siły Zbrojne RP baterijnego modułu samobieżnych niszczycieli czołgów na bazie nowoczesnej platformy, która będzie miała zdolność rażenia celów opancerzonych za pomocą przeciwpancernych pocisków kierowanych. **

nia ma już być wykorzystywany przez wojsko ukraińskie w walce ze stroną rosyjską. – W trudnych czasach warto mieć partnerów,

na których można polegać. Zacieśniamy naszą współpracę z brytyjskim przemysłem obronnym, którego MBDA UK jest czołowym przedstawicielem. Dzisiejsze porozumienie to kolejny krok na drodze do ustanowienia w kraju produkcji najnowszej generacji pocisków Brimstone. Owocem współpracy polsko-brytyjskiej będzie wspólne ofertowanie na rzecz Sił Zbrojnych RP i formacji sojusznich oraz wejście naszych przedsiębiorstw w łańcuchy dostaw – powiedział Sebastian Chwałek, prezes zarządu PGZ SA.

Program Ottokar-Brzoza zakłada pozyskanie przez Siły Zbrojne RP baterijnego modułu samobieżnych niszczycieli czołgów na bazie nowoczesnej platformy, która będzie miała zdolność rażenia celów opancerzonych za pomocą przeciwpancernych pocisków kierowanych. W skład modułu, oprócz samych niszczycieli czołgów, wchodzić będą również pojazdy wsparcia oraz dowodzenia.

Podpisy pod poniedziałkowym porozumieniem złożyły: WZM SA, WZU SA, OBRUM Sp. z o.o., Jelcz Sp. z o.o., Rosomak SA oraz przedstawiciele konsorcjum PGZ-Ottokar: Polska Grupa Zbrojeniowa SA (lider konsorcjum), HSW SA, MESKO SA i WZE SA. Konsorcjum odpowiada za opracowanie, produkcję oraz dostawę niszczycieli czołgów, nowe-

go produktu w ofercie Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

– Wchodzące w skład Konsorcjum PGZ-Ottokar przedsiębiorstwa posiadają kompetencje, kadry oraz potencjał do tego, by razem współtworzyć nowe, przyszłościowe rozwiązania w naszej ofercie. Docelowym klientem są Wojska Rakietowe i Artyleryjskie, które poszukują niszczycieli czołgów tej klasy. Jestem przekonany, że przygotowaliśmy odpowiedź na wymagania stawiane przez Siły Zbrojne RP – powiedział Sebastian Chwałek, prezes Zarządu PGZ SA.

Jak informowała niedawno Huta Stalowa Wola, taktyczny nośnikiem pocisków w programie Ottokar-Brzoza może być wielozadaniowy kołowy pojazd 4x4. Został on przygotowany we współpracy z czeską firmą Tatra Export. Opancerzenie zapewnia osłonę załogi przed pociskami i odłamkami. W prezentowanym w ub.r. podczas targów MSPO w Kielcach typie pojazdu 4x4 z układem jezdnym Tatra 815-7 masa własna wynosi 13 ton (dopuszczalna masa całkowita aż 18 ton). W samym zaś pojeździe mogą być wprowadzane zmiany konstrukcyjne dostosowanie do przyszłych specjalistycznych zastosowań w siłach zbrojnych.

(źródło PGZ)

Historia obiektywna zamiast uwikłanej politycznie

4 maja na wspólnej konferencji prasowej prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego oraz ministra edukacji i nauki prof. Przemysława Czarnka zaprezentowano przetłumaczony na język ukraiński „Przewodnik po historii Polski”.

Wydawnictwo w pigułce prezentuje ponadtyśiącletnią historię naszego kraju, zaczynając od przyjęcia chrztu w 966 r. Inicjatywa IPN jest jednym z elementów wsparcia ukraińskich uchodźców, uciekających z ogarniętego wojną kraju. Przewodnik po raz pierwszy pojawił się w 2016 r. przy okazji organizacji przez Polskę Światowych Dni Młodzieży. Teraz trafi do szkół, przetłumaczony na język ukraiński po to, by uczniowie z Ukrainy mogli przynajmniej w podstawowym zakresie poczuć i poznać historię kraju dającego im schronienie.

Ta niekontrowersyjna i neutralna politycznie akcja, wpisująca się w odpowiedzialną społecznie aktywność instytutu spotkała się z niezrozumiałą krytyką niektórych dziennikarzy i publicystów.

Krytyczne opinie pojawiły się w serwisie OKO.press, „Gazecie Wyborczej” i na Wirtualnej Polsce. Przewodnikowi zarzuca się np. brak informacji o relacjach polsko-ukraińskich. Jednym z głównych zarzutów formułowanych przez niektórych publicystów jest to, że książka opowiada m.in. o pięknych kartach z naszej historii, opisując rodzącą się demokrację i tolerancję religijną, a także to, że przedstawia sylwetki wybitnych Polaków (sic!). Przewodnik nazywany jest podręcznikiem, choć to niewielkie wydawnictwo nim nie jest, o czym informowano publicznie podczas konferencji. Wystarczyło uważnie przeczytać komunikat prasowy.

Chaotyczna i pozbawiona merytorycznych argumentów krytyka idzie w parze z narracją forsowaną przez niektóre środowiska,

wychowane na „pedagogice wstydu”, by prezentacja historii Polski była zgodna z poglądami głoszonymi przez niektórych liberalnych i lewicowych polityków czy publicystów. Zapominając, że historię należy pokazywać obiektywnie bez odniesień do bieżącej polityki czy własnych poglądów. Niestety, dla niektórych dziennikarzy nie jest to takie oczywiste.

Przewodnik to nie podręcznik, jest to publikacja uzupełniająca proces edukacyjny. Z oczywistych względów nie jest zatem możliwe opisanie wszystkich wydarzeń z bogatej historii naszego kraju. Zgadzam się z krytykami inicjatywy IPN w jednym. Niektóre z wątków zostały opisane zbyt pobieżnie lub nie ma ich wcale. Brakuje np. omówienia zagadnień dotyczących działania agentury wpływu Związku Sowieckiego w Polsce okresu II RP i PRL, a także piątej kolumny wspierającej działania hitlerowskich Niemiec we wrześniu 1939 r.

dr Rafał Leśkiewicz
dyrektor

Biura Rzecznika Prasowego,
rzecznik prasowy
Instytutu Pamięci Narodowej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

KULTURA

9

OBRONA NARODOWA

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

RZĄD POMOŻE SPŁACAJĄCYM MIESZKANIOWE KREDYTY

FINANSE \ Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o finansowaniu społecznym dla przedsiębiorstw gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, która ma na celu m.in. wsparcie osób z kredytami hipotecznymi. Dzięki nowym przepisom rząd pomoże finansowo ok. 2 mln Polaków.

ŚWIADCZENIA \ To nie rozdawnictwo, lecz troska o godne życie seniorów

Czternasta emerytura dla 9 milionów Polaków

Rząd przyjął we wtorek projekt ustawy w sprawie cztertnastych emerytur. Świadczenie w wysokości najniższej emerytury otrzymają emeryci i renciści, których wysokość świadczeń nie przekracza 2,9 tys. zł. – Uprawnionych do czternastki jest ok. 9 mln osób – powiedziała minister rodziny Marlena Małąg.

Jan Kamieniecki

Po wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów resort rodziny i polityki społecznej poinformował, że rząd przyjął projekt ustawy o czternastej emeryturze. – W tym roku w ramach czternastki do blisko 9 mln emerytów i rencistów trafi ok. 11,4 mld zł – powiedziała minister Marlena Małąg.

Czternastkę w wysokości najniższej emerytury (1338,44 zł) otrzymają emeryci i renciści, których wysokość świadczeń nie przekracza 2,9 tys. zł. W przy-

padku osób, których emerytury lub renty są wyższe, dodatkowe świadczenie będzie pomniejszone o różnicę między wysokością emerytury lub renty a kwotą 2,9 tys. zł. Czternasta emerytura będzie wypłacana z urzędu wraz z sierpniowym świadczeniem.

– Tak długo, jak rząd PiS będzie rządził, będziemy starali się o jak najlepsze emerytury, by zapewnić naszym seniorom godne oraz aktywne życie – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki w Świerczach (woj. mazowieckie). Podkreślił, że wraz z wyborem PiS



Komu zaufają seniorzy? Tuskowi, który nie miał pieniędzy dla „moherowych beretów”, czy PiS, które wspiera emerytów i rencistów? | fot. Pixabay/d

Polacy wybrali model państwa aktywnego, które służy ludziom i działa w sytuacji „niepogody gospodarczej”.

– Z taką sytuacją mamy do czynienia teraz. Dlatego wypracowujemy nowe dochody po to, aby móc przeznaczyć

je na wsparcie dla tych, którzy są w jesieni życia, dla naszych seniorów – dodał szef rządu. Przypomniał, że państwo pod rządami Platformy Obywatelskiej nie miało środków na szeroką politykę wsparcia dla seniorów.

– Liberałowie powiedzą, że czternastka, którą właśnie przyjął rząd, to rozdawnictwo, a ja im odpowiem, że to jest staranie o godność starszych osób – zaznaczył szef rządu. – Oni powiedzą, że państwa na to nie stać, cóż, kiedy oni rządzili to rzeczywiście nie było nas na to stać. Oni powiedzą, że państwo powinno być tylko nocnym stróżem, a ja powiem, że państwo powinno mieć serce dla tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy – dodał Morawiecki.

– Na koniec warto zapytać, komu zaufacie, zwłaszcza w trudnym czasie – zwrócił się premier do Polaków. – Czy liberałom z PO i Donaldowi Tuskowi, który o seniorach mówił „moherowe berety”, czy liderowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu, który dla wszystkich seniorów ma po prostu serce na dłoni – podsumował szef rządu.

(PAP)

Inflacja i wojna skłaniają do oszczędzania

FINANSE \ Rosnąca inflacja oraz wojna w Ukrainie bardziej mobilizują Polaków do oszczędzania niż pandemia COVID-19. Niepokojący jest jednak fakt, że wielu rodaków nie stać na oszczędzanie – wynika z badania wykonanego dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Poduszka finansowa w postaci odłożonych pieniędzy na wypadek różnego rodzaju zdarzeń losowych to coś, o co warto dbać niezależnie od okoliczności. Niepewna sytuacja gospodarcza, a także wojna za wschodnią granicą sprawiły jednak, że Polacy uświadomili sobie to jeszcze bardziej. Z twierdzeniem tym zgadza się dziś 25 proc. respondentów, podczas gdy 9 miesięcy temu uważało tak 19 proc. ankietowanych.

Ale jeśli chodzi o faktyczne posiadanie oszczędności, sytuacja na przestrzeni ostatnich miesięcy się nie zmieniła. Zabezpieczenie w kwocie równej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu deklaruje obecnie połowa Polaków, czyli tyle sa-

mo, ile w czerwcu 2021 r. Jednocześnie 24 proc. badanych stwierdziło, że nie stać ich na regularne odkładanie, przede wszystkim ze względu na zbyt niskie dochody.

– Kryzysowe sytuacje zawsze przekładają się na to, że chcemy zwiększyć poczucie swojego bezpieczeństwa. W kwestii oszczędności wojna w Ukrainie i postępująca inflacja wpływają na nas zdecydowanie mocniej niż pandemia koronawirusa – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

– Po ponad roku pandemii 7 proc. Polaków nie widziało potrzeby gromadzenia oszczędności, a 19 proc. uświadomiło sobie, że oszczędzanie jest ważne. W wyniku

przyspieszenia inflacji i wybuchu wojny udział osób nieświadomych potrzeby oszczędzania spadł do 4 proc., a odsetek osób, które ją dostrzegają, wzrósł do 25 proc., szczególnie wśród przedstawicieli najmłodszych pokoleń – dodaje Grzelczak.

– Niepokojące jest jednak to, że tak wielu Polaków nie stać na oszczędzanie. W sytuacji, gdy pojawiają się jakieś trudności finansowe, może to wpłynąć na problemy z regulowaniem bieżących, podstawowych zobowiązań – zwraca uwagę prezes BIG InfoMonitor.

Kwestie gospodarcze oraz związane z trwającą wojną mają wpływ także na to, jaki jest cel oszczędzania. Połowa badanych przyznaje, że gromadzone przez nich pieniądze mają być zabezpieczeniem na wypadek niespodziewanych wydatków. Drugim najczęstszym wskazaniem jest zabezpieczenie na wyjątkowe sytuacje, takie jak wojna czy pandemia.

Warto zauważyć, że odpowiedzi tych było zdecydowanie więcej w marcu 2022 r. (37 proc.), czyli w czasie rosnącej inflacji, niż w czerwcu 2021 r. (24 proc.), kiedy wciąż trwały pandemiczne obostrzenia.

(ar)

Przekonujemy USA do globalnej reformy podatkowej

FISKUS \ Oczekujemy gwarancji, że reforma nie zatrzyma się w pół drogi, że doprowadzimy do tego, by duże firmy płaciły podatki w krajach, w których następuje konsumpcja dóbr i usług – powiedziała minister finansów Magdalena Rzeczkowska podczas rozmowy z sekretarzem skarbu USA Janet Yellen.

Jak przekazał resort finansów, rozmowy dotyczyły m.in. wdrożenia globalnej reformy podatkowej wypracowanej na poziomie OECD. Reforma składa się z tzw. dwóch filarów, które obejmują opodatkowanie największych i najbardziej dochodowych grup międzynarodowych, w tym spółek cyfrowych, oraz wprowadzenie globalnego minimalnego poziomu efektywnego opodatkowania.

Polska od kilku lat silnie popiera działania na rzecz sprawiedliwego i skutecznego systemu przeciwdziałającego unikaniu i uchylaniu się od opodatkowania, w tym zapewnienia sprawiedliwego opodatkowania tzw. gigantów cyfrowych. – Porozumienie na poziomie OECD to pakiet dwóch filarów i zależy nam na tym, by reforma podatków została zrealizowana w całości – powiedziała Rzeczkowska.

Wskazała, że prace na poziomie UE skupiają się obecnie na dyrektywie w sprawie ogólnego minimalnego poziomu opodatkowania korporacji międzynarodowych. – Oczekujemy gwarancji, że reforma nie zatrzyma się w pół drogi, ale że doprowadzimy do tego, by duże firmy płaciły podatki w krajach, w których następuje konsumpcja dóbr i usług – zaznaczyła minister.

Przyznała jednocześnie, że współpraca z amerykańską stroną jest kluczowa dla powodzenia tego procesu i całej globalnej reformy. Podczas poniedziałkowej wizyty w Warszawie sekretarz skarbu USA Janet Yellen spotkała się także z premierem Mateuszem Morawieckim i prezesem NBP prof. Adamem Gła-pińskim.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9 OBRONA NARODOWA

10-12 GOSPODARKA

13-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PRACE NAD BUDOWĄ KANAŁU PRZEZ MIERZĘJĘ WIŚLANĄ IDĄ ZGODNIE Z PLANEM

INWESTYCJE \ Prace nad budową kanału żeglugowego przez Mierzęję Wiślaną idą zgodnie z planem. Nie widzimy zagrożenia dla ich realizacji – zapewnił we wtorek w Polskim Radiu 24 wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. Przypomniał, że inwestycja była celem propagandowych ataków, które miały na celu jej zahamowanie. – Planowana data ukończenia kanału przez mierzęję to 17 września i jest to termin bezpieczny, którego bez trudu dotrzemy – dodał.

fot. mat. pras./d

WOJNA \ Po trzech dekadach z rosyjskich miast znika symbol politycznej odwilży

McDonald's jednak wychodzi z Rosji

Po ponad 30 latach McDonald's opuszcza Rosję. Koncern rozpoczął już sprzedaż swoich restauracji. Amerykański gigant gastronomiczny swój pierwszy lokal w Moskwie otworzył, zanim jeszcze upadł Związek Sowiecki. Wyjście McDonald's z kraju Putina będzie kosztowało koncern prawie 1,5 mld dol.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawełWozniak

Otwarcie pierwszego lokalu McDonald's w Moskwie w 1990 r. stało się symbolem politycznej odwilży w napięciach zimnej wojny. Rok później upadł Związek Sowiecki, a Rosja otworzyła gospodarkę na liczne firmy z Zachodu. Ponad trzy dekady później amerykańska sieć barów szybkiej obsługi jest jedną z coraz większej



McDonald's sprzedaje wszystkie swoje restauracje w Rosji lokalnemu nabywcy | fot. Kirill Kukhmar/TASS/Forum

liczby zachodnich korporacji, które z Rosji się wycofują. W marcu tego roku, po rosyjskiej inwazji na Ukrainie, wiele międzynarodowych firm ogłosiło, że wstrzymuje działalność w Rosji, mając nadzieję, że sytuacja prędej czy później sama się rozwiąże i będą mogły wrócić i ponownie otworzyć swoje biznesy. Po 2,5 miesiąca wojny McDonald's jednak zapowiedział, że sprzeda wszystkie swoje restauracje

lokalnemu nabywcy i rozpocznie proces likwidacji restauracji, co wiąże się z usunięciem ich nazwy, marki i menu. Koncern zachowa jednak swoje znaki towarowe w Rosji. Decyzja McDonald's o sprzedaży biznesu i wycofaniu się pokazuje, że gigant fast foodów zdaje sobie sprawę, że rzeczy nie wrócą do normy i że to, co Kreml nazywa „specjalną operacją wojсковą” na Ukrainie, zmieniło

sytuację na dłuższą. Firma już zapowiedziała, że zrobi odpis w wysokości do 1,4 mld dol. na pokrycie kosztów wyjścia z rosyjskiej inwestycji. W ubiegłym roku na Rosję i Ukrainę przypadło ok. 9 proc. globalnej sprzedaży McDonald's. 108 restauracji sieci na Ukrainie pozostaje zamkniętych z powodu konfliktu, ale firma nadal wypłaca pełne pensje wszystkim swoim pracownikom. McDo-

nald's początkowo spotkał się z krytyką za powolne wstrzymywanie działalności w Rosji, a niektórzy wzywali do bojkotu firmy, zanim zawiesiła działalność w marcu. Inne firmy, w tym Burger King i Marks and Spencer, twierdzą, że nie są w stanie zamknąć sklepów z powodu złożonych umów franczyzowych. Ekspertci przewidują jednak, że coraz więcej globalnych marek będzie definitywnie opuszczać Rosję. Setki z nich, w tym Starbucks, Coca Cola, Levi's i Apple, uczyniły to jeszcze w marcu. Innym zajmuje to więcej czasu. Renault ogłosił dopiero teraz, że wycofuje swoją działalność z kraju Putina. Francuska firma sprzedaje udziały zarówno w produkcji samochodów Avto-
vaz, jak i w Renault Rosja. Moskwa z kolei podkreśliła, że część rosyjskich aktywów Renault stała się własnością państwa, co oznacza pierwszą nacjonalizację dużego zagranicznego biznesu od czasu inwazji na Ukrainę.

Minister Buda: Polsce nie grozi stagflacja

KRYZYS \ NBP podał, że inflacja bazowa, która pomija wzrost cen energii i żywności, wyniosła w kwietniu 7,7 proc. – To oznacza, że grozi nam stagflacja, czyli wysoka inflacja połączona z gospodarczą recesją – twierdzi ekspert. – Według mnie nie ma takiej groźby – stwierdził minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Według wyliczeń Narodowego Banku Polskiego inflacja bazowa w kwietniu przyspieszyła do 7,7 proc., licząc rok do roku. Analitycy Banku Pekao zwrócili uwagę, że wobec marca inflacja bazowa odnotowała bardzo wysoki wzrost, bo o 1,3 proc. – Dla cen w naszym kraju to nie oznacza nic dobrego. Inflacja bowiem zapuszcza coraz głębsze korzenie i rozlewa się na cały rynek usług oraz towarów – ocenił Damian Szymański z portalu Money.pl. Jego zdaniem potwierdzają to także dane Głównego Urzędu Statystycznego. – Kwietniowy odczyt GUS był najwyższy od maja 1998 r. W ciągu 12 miesięcy paliwa poszły w górę o 27,8 proc. Minimal-

nie przebiły wzrost cen energii (27,3 proc.). Aż tak źle nie jest z żywnością, ale podwyżka na poziomie 13,2 proc. i tak daje się wszystkim mocno we znaki – wylicza publicysta. Zdaniem Szymańskiego uporczywa inflacja będzie oczywiście tworzyć presję na Radę Polityki Pieniężnej do podnoszenia stóp procentowych. Poza tym nasza gospodarkę czeka problem ze wzrostem PKB. Choć w I kwartale br. dynamika rozwoju wyniosła ok. 8 proc., to według ekonomistów Santander Banku Polska pod koniec roku nasz PKB wzrośnie zaledwie o 0,8 proc. – Słowem, spadniemy z bardzo wysokiego konia – ocenia ekspert Money.pl. Według

niego to oznacza, że polskiej gospodarce grozi stagflacja, czyli wysoka inflacja połączona z gospodarczą recesją. Inne zdania jest minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. – Według mnie nie ma takiej groźby. Mamy jasno zdiagnozowane przyczyny inflacji, one są zewnętrzne. Zakończenie wojny w Ukrainie może doprowadzić do ustabilizowania sytuacji – powiedział we wtorek na antenie TVP1. O stagflacji coraz głośniej mówi się też w USA. W niedzielę Lloyd Blankfein, prezes inwestycyjnego banku Goldman Sachs, ostrzegł, że Stany Zjednoczone zbliżają się do recesji. Również Ben Bernick, który kierował Rezerwą Federalną do 2014 r., uważa, że może nadejść okres niskiego wzrostu gospodarczego, wysokich cen i bezrobocia, a więc stagflacja. – Gospodarka USA zmierza w jej kierunku po raz pierwszy od lat 70. – powiedział.
.....
(jak, PAP, Money.pl)

Pomagajmy potrzebującym, a nie inwestorom

KREDYTY \ Premier Mateusz Morawiecki przedstawił szczegółowy projekt wsparcia polskich rodzin w spłacie kredytów hipotecznych. Pomoże on kredytobiorcom w trudnym czasie agresji Rosji na Ukrainę i putinacji. Ekspertci ostrzegają jednak, by nowe przepisy nie wpłynęły na wzrost cen.

Ekonomiści oczekują, że Narodowy Bank Polski podniesie w szybkim tempie stopy. Ma to na celu ograniczenie ilości pieniądza na rynku i zatrzymanie cen. Tymczasem propozycje takie jak zamrożenie WIBOR czy też zamrożenie rat kredytowych niwelują działania podejmowane przez NBP. Dadzą one odwrotny od oczekiwanego skutek, bo są to działania proinflacyjne – uważa Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich. Adrian Zwoliński z Konfederacji Lewiatan również uważa, że pomoc dla kredytobiorców nie może osłabić walki z inflacją. Według niego musi ona być skierowana do najbardziej potrzebujących, a nie do wszystkich. Celem powinno być udzielenie wsparcia „konsumentowi w wyjątkowo trudnej sytuacji, a nie inwestorowi”. – Wakacje kredytowe to jest działanie proinfla-

cyjne, stąd konieczność jego precyzyjnego dopasowania do ludzi – stwierdził. Większość ekspertów docenia jednak rządową ofertę. – Zaproponowana przez rząd formuła „wakacji kredytowych” jest rozwiązaniem bezkosztowym dla kredytobiorców – stwierdza Urząd Komisji Nadzoru Finansowego. Jednocześnie UKNF przyznaje, że wakacje kredytowe stanowią realne obciążenie dla banków, jako że okres wakacji równa się de facto bezpłatnemu udostępnieniu kapitału klientom. Stąd krytyczne oceny bankowców. – W interesie banków jest to, aby nie mieli wielu klientów mających problem ze spłatą swoich zobowiązań – odpowiada na to premier Mateusz Morawiecki.
.....
Mariusz Andrzej Urbanke



fot. Fotomag/Gazeta Polska

ROZWÓJ \ PKB w pierwszym kwartale br. wzrósł o 8,5 proc. – wynika z szacunku GUS

Imponujący wynik gospodarki

Produkt krajowy brutto w pierwszym kwartale 2022 r. wzrósł o 8,5 proc. w ujęciu rocznym, a więc wzrost gospodarki był większy o 0,9 proc. niż w ostatnim kwartale ub.r. – wynika z flash szacunku GUS. – Pierwsze trzy miesiące br. zamknęły się imponującym wynikiem w ujęciu kwartalnym, bo wzrostem o 2,4 proc. – podkreślił Bank Pekao.

Jan Kamieniecki

Analitycy Pekao w komentarzu do szacunku GUS zwrócili uwagę, że polska gospodarka jest o 8 proc. większa niż przed pandemią. – Sam I kwartał, po wyłączeniu czynników sezonowych i kalendarzowych, zamknął się imponującym wynikiem, bo wzrostem o 2,4 proc. w ujęciu kwartalnym – zaznaczyli.

Wskazali też, że PKB w pierwszym kwartale wzrósł powyżej oczekiwań ekonomistów, którzy prognozowali wzrost o 7,9 proc., licząc rok do roku. – Nawet w bardzo negatywnych scenariuszach

wzrost PKB w Polsce w tym roku utrzyma się wyraźnie powyżej 3 proc. – ocenili. – Po ostatnich danych zdecydowaliśmy się na korektę i spodziewamy się, że PKB wzrośnie o 4,5 proc. w tym roku i o 2,1 proc. w przyszłym – dodali.

Ekspertcy Pekao ocenili również, że z punktu widzenia Rady Polityki Pieniężnej wtorkowa publikacja GUS stanowi jednoznaczny sygnał dla kontynuacji zacieśniania polityki monetarnej. – Zdaniem banku centralnego polska gospodarka jest w na tyle dobrym stanie, że planowane zacieśnienie monetarne nie doprowadzi do recesji – podsumowali.



Polska gospodarka jest o 8 proc. większa niż przed pandemią | fot. Pixabay/d

Z ostrożnym optymizmem dane GUS za pierwszy kwartał oceniają ekonomiści PKO BP, a zwłaszcza

informację, że odsezonowany wzrost PKB wyniósł 2,4 proc. w ujęciu kwartalnym wobec 1,8 proc.

w czwartym kwartale ub.r. – Gdyby w kolejnych kwartałach miała miejsce stagnacja, to wzrost PKB w drugim kwartale br. wyniósłby 7 proc., licząc rok do roku, a w całym 2022 r. ponad 5,5 proc. – szacują.

W komentarzu do danych GUS analitycy banku Credit Agricole prognozują, że w kolejnych kwartałach utrzyma się wyraźny wzrost poziomu aktywności gospodarczej w Polsce, co znajdzie odzwierciedlenie w stabilnym, choć wyraźnie wolniejszym niż w pierwszym kwartale wzroście PKB.

Z kolei ekonomiści ING Banku Śląskiego odnieśli się do poniedziałkowej informacji, że Komisja Europejska z powodu wojny w Ukrainie obniżyła prognozę wzrostu PKB Polski w br. z 5,5 proc. do 3,7 proc. – Nasze prognozy wzrostu gospodarczego są nieco bardziej optymistyczne od prognoz KE – podkreślili ekonomiści ING.

(PAP)

Ubezpieczenia od suszy za pieniądze z dopłat

ROLNICTWO \ Zainteresowanie rolników ubezpieczeniem od ryzyka suszy wzrosło pięciokrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. To cieszy, ale nie jest to jeszcze ubezpieczenie powszechne – powiedział Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa.

Dotychczas od suszy ubezpieczało się niewielu rolników, więc taki wzrost nie wprowadza oczywiście powszechności tego ubezpieczenia – wyjaśnił minister. Przestrzegł, że od suszy trzeba ubezpieczyć się szybko, bo gdy ona stanie się faktem, zakłady przestaną ubezpieczać od takiego ryzyka. Rolnicy mają już niewiele czasu, by zawrzeć polisę – powiedział.

Zainteresowanie rolników ubezpieczeniami rolnymi rośnie. W 2021 r., mimo że budżet państwa przeznaczył na dopłatę do składek 400 mln zł, środków zabrakło. W tym roku w budżecie na dopłaty do składek zarezerwowane jest ok. 1,5 mld zł, co powinno wystarczyć na ubezpieczenie ok. 8–9 mln ha. Minister

Kowalczyk ma nadzieję, że nowa oferta ubezpieczeniowa w formie cesji części dopłat bezpośrednich na rzecz polisy, wprowadzona w tym roku, może przyczynić się do upowszechnienia ubezpieczeń rolnych.

– Zainteresowanie cesją jest, rolnicy na spotkaniach pytają o to rozwiązanie – podkreślił Henryk Kowalczyk. Zapewnił, że cesja jest bardzo korzystna dla rolników. Dodał, że jest to tym bardziej ważne, że KE wymaga, by polisy chroniły połowę gruntów rolnych, podczas gdy w Polsce jest nimi objętych zaledwie 20 proc.

Ubezpieczenia rolne można wykupić w ośmiu zakładach ubezpieczeniowych. W tym roku nowym ubezpieczycielem jest AGRO

Ubezpieczenia – Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, które przekształciło się z TUW Pocztowy. Jego właścicielem jest Fundusz Składkowy KRUS. Spółka ta ma odgrywać istotną rolę w upowszechnieniu ubezpieczeń wśród rolników i ubezpieczać m.in. od ryzyka suszy.

Zakłady ubezpieczeniowe mają wydać wytyczne dla swoich agentów, by wiedzieli, jak postępować, a rolnik miał realną możliwość skorzystania z tego rozwiązania. – Na pewno takie instrukcje przygotowuje Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych AGRO TUW – powiedział minister Kowalczyk. Ubezpieczeniem mogą być objęte uprawy zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych i roślin strączkowych.

(Ius, PAP)

CPK to będzie świetny biznes dla Polski

INWESTYCJE \ Rafał Milczarski, prezes Polskich Linii Lotniczych LOT, powiedział, że otwarcie Centralnego Portu Komunikacyjnego w 2027 r. jest możliwe. – Spodziewam się, że CPK po otwarciu będzie gigantycznym sukcesem i stanie się trampoliną dla rozwoju PLL LOT – stwierdził.

Oficjalny termin otwarcia nowego lotniska jest podawany w wątpliwość. Krytycy inwestycji zwracają uwagę m.in. na wzrost kosztów materiałów budowlanych, procedury wykupu gruntów z możliwym wywłaszczeniem włącznie, uzyskiwanie decyzji i pozwoleń, możliwe odwołania od planowanych przetargów. Jeszcze trzy lata temu wątpliwości miał także Rafał Milczarski, prezes PLL LOT. – Warto być gotowym na to, że ta inwestycja może potrwać nieco dłużej – mówił wtedy. Teraz przekonuje, że budowa CPK w pierwotnie zakładanym terminie jest realna. – Po procesie zaprojektowania i uzyskania pozwoleń budowa tego typu lotniska nie powinna przekraczać czterech lat – stwierdził.

– Chciałbym, żeby to lotnisko zostało otwarte w 2027 r.,

ponieważ stanie się ono trampoliną dla rozwoju PLL LOT – przyznał Milczarski. Podkreślił, że już dziś LOT przygotowuje się na jego otwarcie, m.in. poprzez planowane w najbliższych latach zwiększenie floty samolotów. Zaznaczył, że budowa Centralnego Portu Lotniczego to wyzwanie dla całego sektora lotniczego. – Trzeba wykształcić tysiące ludzi do obsługi naziemnej, dodatkowych kontrolerów ruchu lotniczego, pracowników kontroli bezpieczeństwa, mechaników lotniczych. Do tego wybudować rurociąg z paliwem lotniczym między Płockiem a CPK – wyjaśnił Milczarski. – To będzie świetny biznes dla Polski. Trzymam kciuki za ten projekt. CPK po prostu musi się udać – podkreślił.

(jak, Bankier.pl)



TWOJA SKRZYNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Jan Ludwik Popławski

(1854–1908) polski polityk, publicysta, organizator Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego

Polityka, która osłabia siłę moralną, tęgość charakteru, poczucie odrębności, uczciwość obywatelską – taka polityka, chociażby największymi zdobyczami pochłubić się mogła, jest w ostatecznym rezultacie dla narodu zgubna. //

EUROPA-ROSJA \ Przywódcy Francji, Niemiec, Austrii i Włoch nie ustają w wysiłkach, aby zjednać sobie przychylność Putina

Zachodnioeuropejska hańba

Podczas gdy Polska oraz inne kraje Trójmorza, wspomagane przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, odgrywają kluczową rolę w dostarczaniu broni i pomocy humanitarnej Ukrainie, Emmanuel Macron i Olaf Scholz dzwonią na Kreml z coraz bardziej nedorzecznymi pomysłami.



Tomasz Teluk

W zeszłym tygodniu wypłynęła informacja, że prezydent Francji rozmawiał ze swoim odpowiednikiem na Kremlu o tym, w jaki sposób mogłoby dojść do zakończenia wojny na Ukrainie, tak aby Putin zachował twarz. Macron miał podobno snuć rozważania o tym, jakich terytoriów powinna zrzec się Ukraina, aby zaspokoić apetyt agresora. Od razu pojawiły się humorystyczne komentarze, że być może Francja w zamian za gwarancje pokoju powinna podarować Moskwie Korsykę bądź Prowansję.

Syccy sojusznicy Rosji nie chcą wygranej Ukrainy

Niestety tego typu zenująca postawa jest częsta wśród europejskich elit. Uzależnienie od rosyjskich surowców oraz przekonanie, że zatrzymanie śmierci i cierpienia niewinnych ludzi nie jest warte tego, aby zrezygnować z nadmiernej konsumpcji i wystawnego stylu życia, jest charakterystyczne dla Paryża, Berlina, Wiednia i Rzymu. W zachodnich krajach Unii Europejskiej panowało przekonanie, że Rosja szybko poradzi sobie z Ukrainą i powstanie nowy ład bezpieczeństwa, gwarantowany przez Moskwę, na czym będą one gospodarczo korzystać.

Niemcy i Francja kibicowały Rosji i robią to nadal. Mimo że oficjalnie opowiadają się za zwycięstwem Ukrainy, w rzeczywistości napawa ich to przerażeniem, ponieważ grozi to rekonstrukcją Unii, jaką znaliśmy do tej pory. Gesty Berlina i Paryża wobec Kijowa są teatralne, poparcie – nieszczerze, a pomoc – na zenującym poziomie, jeśli weźmie się pod uwagę możliwości obu krajów. Trzeba powiedzieć to wprost: mimo ogromu okrucieństwa i zbrodni wojennych popełnianych przez Rosjan Francja i Niemcy pozostają ich sojusznikami i robią wszystko, aby zjednać sobie przychylność zbrodniarza z Kremla.

Warto przypomnieć, że prezydent Emmanuel Macron



Prezydent Francji Emmanuel Macron miał rozmawiać z Władimirem Putinem o tym, jakich terytoriów powinna zrzec się Ukraina

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i kanclerz Olaf Scholz wciąż wydzwaniali do Władimira Putina z nowymi pomysłami. W chwili, gdy wojska ukraińskie przechodzą do kontr ofensywy wokół Charkowa i odbijają tereny zajęte przez okupanta, wypychając jego wojska z powrotem do Rosji, Francja i Niemcy proponują zawieszenie broni, aby Rosja mogła zagrabić zajęte tereny.

Macrona martwią się nie gwałty na kobietach i dzieciach, masowe groby ludności cywilnej, świadczące o etnicznym ludobójstwie, wywózki na Sybir i renesans gwałtów. Francuski prezydent martwi się upokorzeniem Rosji i problemami, które mogą wynikać z tego powodu dla francuskich przedsiębiorców. Z tego, że Ukraina mogłaby wygrać tę wojnę, nie jest też zadowolony kanclerz Scholz. Berlin chce natychmiastowego przerwania ognia i rozwiązania pokojowego, oczywiście korzystnego dla Moskwy, a nie dla Kijowa. W podobnym tonie wypowiada się premier Włoch Mario Draghi. Wszyscy trzej przywódcy zaczęli więc wywierać presję na prezydenta Zełenskigo.

Klub hipokrytów ekologiczno-rubelkowych

Stanowisko europejskich przywódców wobec rosyjskich zbrodni woła o pomstę do nieba. Wiele krajów, uzależnionych od rosyjskiego gazu, tańczy tak, jak im Kreml zagra. Choć jasne jest, że Rosja prowadzi wojnę dzięki sprzedaży surowców energe-

tycznych Europie, członkowie UE robią wszystko, aby dalej kupować od Moskwy gaz i ropę. Dlatego Niemcy, Austria, Holandia i Węgry nie tylko sprzeciwiają się embargo na rosyjskie surowce, ale są też gotowe płacić za nie w rublach, tak jak chce tego Putin. To najbardziej jaskrawy przykład nielojalności wobec cierpiącej Ukrainy. Według Bloomberg'a już 20 europejskich dużych firm założyło w Gazprombanku konta w rublach, a 14 czeka w kolejce.

Na poziomie strategicznym Niemcy dbają o to, aby uzależnienie od Moskwy trwało i Putin miał zagwarantowane środki na prowadzenie agresywnej polityki wobec Europy Środkowo-Wschodniej. W polityce energetycznej Berlin wyklucza, aby prócz rosyjskiego gazu, traktowanego jako paliwo ekologiczne i sprzyjające europejskiej polityce klimatycznej, udział miała energetyka jądrowa. Parlament Europejski planuje uznać zeroemisyjne elektrownie jądrowe za neutralne klimatycznie. Byłoby to zawarte w przepisach prawnych i podatkowych, zachęcających do inwestycji w związku z prowadzoną polityką wobec zmian klimatu. Ale Niemcy, które ostatnio wyłączyły swoje elektrownie jądrowe, stawiając na rosyjski gaz z gazociągów Nord Stream, zdeklarowały, że zawetują rozwój tego sektora.

Zarówno rząd federalny, jak i ministerstwo ochrony środowiska Niemiec zapowie-

działy, że opowiedzą się przeciwko atomowi. Ich sojusznikami są Austria i Luksemburg. Warto zauważyć, że co prawda gaz emituje mniej CO₂ niż węgiel, ale jedynie energetyka jądrowa jest w tym przypadku zeroemisyjna. Co więcej, znany jest fakt, że im więcej gazu Rosja sprzedaje, tym w większym stopniu brakuje energetyczne uzupełnia węglem, z wiadomym skutkiem środowiskowym. Nie miejmy złudzeń – tutaj nie chodzi o ochronę środowiska, ale o politykę. O politykę przyjazną Rosji.

Wciąż hamowane są także nowe sankcje. Obecnie Ukraina wciąż odnosi nieporównywalnie większe straty wskutek wojny niż Rosja wskutek międzynarodowych sankcji. Trzeba też powiedzieć jasno, że najnowszy pakiet sankcji, wprowadzający embargo na import rosyjskiej ropy, blokuje Budapeszt. Węgry są największym hamulcowym nowego pakietu sankcji i nie chcą się zgodzić na całkowity zakaz kupowania ropy naftowej od Putina. Mimo zaproponowania wydłużonego okresu przejściowego dla mocno uzależnionych od Moskwy Węgier i Słowacji w celu dywersyfikacji dostaw premier Viktor Orbán nie chce się na to zgodzić, zasłaniając się czynnikami ekonomicznymi. Budapeszt stale eskaluje żądania wobec UE i chce dla siebie wyjątku, ale przecież interesy Węgrów z Rosjanami mają znacznie szerszy charakter i nie są dla nikogo tajemnicą.

Niemoralność Zachodu i szansa dla Polski

Nie do uwierzenia jest postawa Francuzów i Niemców w obliczu największej ludzkiej tragedii od czasu II wojny światowej. Egoizm i przywiązanie do luksusu okazują się największymi przeszkodami dla pomocy Ukraińcom.

Garry Kasparow, szachowy geniusz, a obecnie antyputinowski działacz na rzecz praw człowieka, od lat ostrzegał, że Putin szykuje się na wojnę z Zachodem. Teraz wzywa do twardej linii wobec Kremla. Kasparow w artykule dla „Wall Street Journal” zwraca uwagę, że Putin zignoruje dziurawe sankcje, a czas wykorzysta na dobrojenie się do kolejnego ataku. „Każdy telefon legitymizuje jego reżim, każdy metr sprzedanego gazu i baryłka ropy kupiona z Rosji to pomoc dla dyktatury, która po raz pierwszy się chwieje” – pisze Kasparow. „Przerwanie ognia pozostawi rosyjskie siły na ukraińskiej ziemi i pozwoli Putinowi na kontynuowanie ludobójstwa i masowych deportacji pod przykrywką, tak jak to ma miejsce od inwazji w 2014 r.” – dodaje.

Mimo wszystko zachodnie sankcje stają się coraz bardziej uciążliwe dla Putina i w dłuższej perspektywie mogą zachwiać militarną siłą Rosji. Według magazynu „Foreign Policy” obostrzenia dotknęły kilkaset firm i osób z przemysłu zbrojeniowego, stając na przeszkodzie modernizacji armii. Zachód zamroził 60 proc. rosyjskich rezerw walutowych o wartości przeszło 340 mld dol. Z Rosji wyjechało już ponad 100 tys. wykształconych specjalistów, aby uniknąć izolacji w kołchozie Putina. Rosyjska gospodarka skurczy się w tym roku o co najmniej 15 proc.

Nie zapominajmy, że kompromitacja Europy Zachodniej to też szansa dla Polski. Nasze państwo odgrywa i będzie odgrywało kluczową rolę w regionie jako ważny partner euroatlantyki, a w przyszłości być może kluczowy kraj w Unii Europejskiej dla Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

KULTURA

9

OBRONA NARODOWA

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Lucy Maud Montgomery

(1874–1942) kanadyjska powieściopisarka, autorka m.in. cyklu powieściowego „Ania z Zielonego Wzgórza”

\\ Humor jest najwspanialszą przyprawą w czasie uczt życia. Śmieć się ze swoich błędów, ale czerp z nich naukę, kpij ze swoich trosk, ale zdobywaj z nich siłę. Obracaj swoje trudności w żart, ale przemagaj je. \\

PUBL...

15



Andrzej Końko

Przypadki Franka Dolasa, polskiego żołnierza z czasów II wojny światowej, od dawna są tematem memów na Ukrainie. Tak! Film legenda polskiej kinematografii z końca lat 60., w którym jest zresztą trochę komunistycznej propagandy, widzowi ukraińskiemu znany jest głównie z jednej sceny – przesłuchiwanie Franciszka Dolasa przez gestapo. W scenie występują niezapomniani Marian Kociniak i Emil Karewicz. Gestapowiec (Karewicz) pyta Dolasa (Kociniak) o nazwisko, a ten, by je ukryć, zdezorientować Niemca i zyskać na czasie, odpowiada: „Grzegorz Bręczyszczkiewicz”. Niemiec poci się, by to zrozumieć i wpisać w formularz. Potem jest jeszcze lepiej, bo Dolas pochodzi z Chrząstowic w powiecie Łękołody...

Polskie barwy, smak i charakter

Spotkałem się z Wsewołodem Poliszczukiem pracującym w branży gastronomicznej. Jest jednym z „ojców” koktajlu w polskich barwach o wymownej (czy raczej niewymownej) polskiej nazwie. Grzegorza Bręczyszczkiewicza zaczęto serwować w jednej z restauracji Lwowa, Mozart and Celery. To jedno z miejsc, z którymi Wsewołod współpracuje jako menedżer. Właściwie z zawodu jest trochę restauratorem, trochę konsultantem gastronomicznych biznesów, fachowo prowadzi badania kulinarne oraz odkrywa mało znane przepisy i historię kuchni, szczególnie galicyjskiej. Oprócz tego aktywnie angażuje się w działalność społeczną. Od czasu najazdu Rosji na całego zaangażował się jako wolontariusz.

Wraz z grupą przyjaciół zdecydowali stworzyć coś, co mogłoby połączyć polskie barwy, smak, charakter. Coś, co pokazywałoby ukraińskiemu klientowi polskość. A jednocześnie byłoby wyrazem prawdziwej wdzięczności i szacunku wobec Polaków za pomoc w obronie przed Rosją.

Z wdzięczności, że nie byliśmy sami

Grzegorz Bręczyszczkiewicz składa się z czerwonego wina wytrawnego, malinowego kordiału i mleczno-śmietankowej pianki. Połączenie tych składników daje biało-czerwony napój i przypomina w smaku nalewkę. Ponadto każdy Ukraińiec,

RELACJA ZE LWOWA \ O popularności Franka Dolasa i oryginalnym sposobie wyrażenia wdzięczności Polsce przez pewną lwowską restaurację

Grzegorz Bręczyszczkiewicz na zdrowie!

Koktajl Grzegorz Bręczyszczkiewicz składa się z czerwonego wina wytrawnego, malinowego kordiału i mleczno-śmietankowej pianki. Połączenie tych składników daje biało-czerwony napój i przypomina w smaku nalewkę. Ponadto każdy Ukraińiec, który za pierwszym razem bezbłędnie wymówi nazwę koktajlu, otrzymuje zniżkę. Jak i dlaczego powstał Grzegorz Bręczyszczkiewicz?



Emil Karewicz jako gestapowiec próbujący zapisać nazwisko „Bręczyszczkiewicz” | fot. archiwum Filmu/Forum

który za pierwszym razem bezbłędnie wymówi nazwę koktajlu, otrzymuje zniżkę. – Ta decyzja restauracji Mozart and Celery o stworzeniu i podawaniu takiego kotajlu jest rodzajem komplementu oraz wyrazem wdzięczności wobec Polaków za liczne przykłady solidarności i pomocy Ukraińcom w czasie wojny – mówi Wsewołod Poliszczuk.

– Kiedy rozpoczęła się rosyjska inwazja, pomoc Polski była bardzo ważna. Z jednej strony wszyscy przeżywalismy huśtawkę emocji: szok, strach, stres, niepokój na wieść o bombrdowaniach i posuwających się rosyjskich czołgach. Z drugiej strony prawie od razu zaczęliśmy dostawać mnóstwo telefonów i mejli od przyjaciół i znajomych z zagranicy. Szczególnie z Polski i Litwy. „Jak u was?”, „W czym mogę pomóc?”. I byliśmy tym zaskoczeni. Polacy zaczęli pomagać naszym uchodźcom na granicy, później w swoim kraju. To było po prostu niesamowite. I bardzo wzruszające. Pomoc

uchodźcom dopełniała chęć Polaków, by na inne sposoby wspierać Ukrainę. Polscy przedsiębiorcy i artyści zaczęli zbierać składki na pomoc ukraińskim uchodźcom, Polacy zaczęli zbierać na pomoc dla ukraińskich żołnierzy. Od razu po rozpoczęciu inwazji zobaczyliśmy, że nie jesteśmy sami, że cały naród jest po naszej stronie i wspiera naszą walkę – opowiada Poliszczuk.

Restauracja przekorna jak Franek Dolas

Swoją drogą lokal, w którym serwowane są polskie koktajle, został otwarty na początku marca, mimo wojny. Wyły syreny, Rosjanie bombardowali całe terytorium Ukrainy i Lwów nie był wyjątkiem. Wróg nacierał, biorąc w okrążenie Mariupol, Sumy, Czernihów, Charków, wdarł się do Chersońska i parł w kierunku Zaporozża, atakował w Donbasie, na przedmieściach Kijowa. Tysiące mężczyzn jechały na front, by stanąć do walki, tysiące ukraińskich

kobiet i dzieci wyjeżdżały za granicę, w większości do Polski. Dalszy przebieg działań wojennych trudno było przewidzieć, jeszcze trudniej niż dziś. Odważyć się na otwarcie lokalu w takich okolicznościach – na pewno nie było decyzją prostą.

– Już od samego otwarcia restauracji w marcu wiedzieliśmy, że chcemy zrobić coś, aby wyróżnić ukraińsko-polską przyjaźń. Widzieliśmy wiele jej przejawów. Otrzymujemy pomoc humanitarną, przekazywaliśmy ją dalej na wschód, gdzie była większa potrzeba. Od swoich znajomych słyszeliśmy, jak ciepło Polacy przyjmują naszych rodaków, nasze dzieci, nasze żony, siostry i matki. Wszyscy byliśmy wzruszeni i wdzięczni – mówi Poliszczuk.

– Dlatego chciałem coś zrobić, by okazać wdzięczność, wyrazić te emocje – kontynuuje. – Format naszej restauracji nie pozwalał na przygotowanie tradycyjnych polskich potraw, takich jak bigos, żurek czy flaki, więc

zastanawialiśmy się, w jaką inną formę można oblec tę ideę. We Lwowie, jak i w wielu innych miastach, ogłoszono prohibicję i mocny alkohol był zakazany. I to też zawężyło pole do wynalazków. Dlatego zrobiliśmy napój z bardzo lekkich składników.

Bręczyszczkiewicz i palianycia

– W czasie dopasowywania czerwonego wina, malinowego likeru, przypraw i pianki mleczno-śmietankowej trwała burza mózgów w poszukiwaniu nazwy. Nie chcieliśmy banałów, szukaliśmy sensów i skojarzeń, które by mogły dopełnić wizualną stronę tego polskiego koktajlu – wspomina Poliszczuk. – Aż na jednym ze spotkań ktoś wrzucił link z tego polskiego filmu, gdzie gestapowiec męczy się, usiłując powtórzyć i zapisać to imię: „Grzegorz Bręczyszczkiewicz”. I sprawa była załatwiona. Nazwa stała się tym składnikiem, który dopełnił polski charakter.

To prawda, że wymówienie nazwiska „Bręczyszczkiewicz” jest trudne nie tylko dla Niemców. Również dla Ukraińców. Jest jeszcze jeden wymiar, który łączy Franciszka Dolasa vel Grzegorza Bręczyszczkiewicza z ukraińskimi realiami – wojna. Schwytych rosyjskich dywersantów Ukraińcy rozpoznawali po tym, że Rosjanie nie dawali rady wymówić z odpowiednim akcentem słowa „palianycia” (to jeden z rodzajów ukraińskiego chleba). I oto właśnie palianycia jest ukraińskim odpowiednikiem Bręczyszczkiewicza.

– To rzeczywiście coś podobnego do słowa „palianycia”, które już niesie w sobie oznaczenie: swój lub obcy. Słowa takie ukazują, jak blisko jesteś pewnej kultury. Nasi klienci dobrze to odczytali. Podchwycili ideę z koktajlem w polskich barwach narodowych i wyraźnym polskim brzmieniem jako okazję do podziękowania Polakom – tłumaczy restaurator. – Nie powiem, że za Grzegorzem Bręczyszczkiewiczem ustawiają się kolejki, ale nawet jeśli ktoś nie chce zamówić, to jest zainteresowany. Wielu naszych rodaków osobiście doznało pomocy i szczodrości Polaków. Nasza idea została zrozumiana.

.....
Autor jest polsko-ukraińskim dziennikarzem, redaktorem programów historycznych na 24tv.ua i polskiego programu radiowego w Równem „Polska Fala”

Współpraca: Marcin Herman

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9 OBRONA NARODOWA

10-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

OJCIEC WSPÓŁCZESNEJ BOTANIKI \ Karol Linneusz, szwedzki przyrodnik i lekarz, profesor Uniwersytetu w Uppsali, uznawany za prekursora współczesnych badań nad systematyką gatunków, przede wszystkim roślin. Jego „Systema naturae” stanowi podstawę klasyfikacji gatunków.

W ŚWIECIE PRZYRODY \ Maleńkie, mieniające się kolorami ptaszki zawisają na mgnienie oka nad kwiatami, aby za chwilę polecieć dalej

Klejnocik zawieszony w powietrzu

Kolibry – skarb Ameryki Południowej. Najwięcej tych ptaszków występuje w subtropikalnej strefie wschodnich Andów, najwyżej, bo na wysokości 5000 m n.p.m., można spotkać dwa gatunki – safo kometę i kolibra górzaka. Zgodnie z wierzeniami Azteków miały to być dusze najodważniejszych wojowników poległych w walkach.

Marzena Szpakowska

Aztekowie wierzyli w boskie pochodzenie kolibrów, a ponieważ słońce zajmowało ważne miejsce w panteonie ich bóstw nazywali te maleńkie istoty „włosami słońca”. Pierwsi Europejczycy, którzy je zobaczyli, byli pod ogromnym ich urokiem, ale niestety – te maleńkie ptaszki nie nadawały się do hodowli... Przynajmniej wtedy tak uważano. Niestety, wstyd to przyznać, ale to właśnie przybysze z Europy niemalże wytępiili kolibry, łapiąc je i zabijając, aby europejskie damy mogły przypiąć je do kapeluszy!

Gatunek pelen tajemnic

Jak już wspomniałam, ojczyzną kolibrów jest Ameryka Południowa, tam żyją w środowisku naturalnym wszystkie znane dziś gatunki. Trzeba jednak dodać, że choć właśnie tam znajdowano najstarsze ich szczątki, pochodzące sprzed 10–30 tys. lat, to całkiem niedawno w Europie odkryto jeszcze starsze skamieniałe szkielety kolibrów, pochodzące z oligocenu. Był to występujący – uwaga – na terenie obecnych Polski, Niemiec i Francji eurotrochilus, czyli – jak nazywają go paleontolodzy – prakoliber.

Te unoszące się w powietrzu odrobiny to bardzo ciekawy i wciąż tajemniczy gatunek ptaków. Długo uważano kolibry za duże motyle. Pomimo wielu prób nie udało się ich



Kolibry mają ok. 1000 piór, które pokrywają drobnutkie, przezroczyste łuski działające jak pryzmat – rozszczepiają światło na barwy podstawowe, to właśnie sprawia, że te małe ptaszki w locie mieniają się jak małe klejnoty. Tymczasem w rzeczywistości występują w nich tylko dwa pigmenty – czarny i brązowy | fot. Pixabay/d

osiedlić nigdzie poza ojczyzną, czyli Ameryką Południową, nie umiano też wyjaśnić, dlaczego wszystkie próby hodowli kończyły się fiaskiem. Dopiero systematyczne badania, zapoczątkowane przez Karola Linneusza, pozwoliły uczonym odkryć tajemnice kolibrów. Tylko niektóre. Dzięki tym badaniom możliwe stało się m.in. hodowanie tych ślicznych, mieniających się kolorami ptaszków.

Zawisnąć w powietrzu jak koliber

Oprócz wielkości, a raczej należałoby powiedzieć maleńkości, te ptaszki wyróżniają wiele niezwykłych, charakterystycznych tylko dla

ich gatunku cech. Kolibry to najmniejsze ptaki świata – mają od 6 do 25 cm długości i ważą od 2 do 20 g. Zdarzają się nawet mniejsze okazy, których waga nie sięga nawet 1 g. Są bardzo kolorowe, a ich upierzenie ma bardzo ciekawą budowę. Kolibry mają bardzo krótkie nogi o czterech palcach, długi dziób o różnorodnym, zależnym od gatunku kształcie i skrzydełka z silnie rozwiniętymi lotkami pierwszorzędowymi. Mają ok. 1000 piór, które pokryte są drobnutkimi, przezroczystymi łuskami działającymi jak pryzmat – rozszczepiają światło na barwy podstawowe,

to właśnie sprawia, że te małe ptaszki w locie mieniają się jak małe klejnoty. Ale tak naprawdę występują w nich tylko dwa pigmenty – czarny i brązowy. Równie ciekawe jak pióra i skrzydełka są też ogony tych ptaszków składające się z 10 długich sterówek o kształcie zależnym od gatunku. Ciekawostką jest to, że aby pióra kolibra zachowały swoje właściwości, muszą okresowo namakać, zapewnia im to mgła, deszcz lub kąpiel, np. w hotelowych poidelkach, co – jak zapewniają ci, którym dane było obserwować je w naturze – jest niezwykłym widowiskiem.

Na tym jeszcze nie koniec ich możliwości. Serce maleńkiego ptaszka uderza średnio 500–600 razy na minutę, ale liczba uderzeń może dochodzić nawet do 1260 na minutę. Udało się ustalić, że niektóre gatunki kolibrów zwalniają nocą metabolizm, zapadając w rodzaj letargu, zwisają wówczas na gałązkach, co pozwala im „prześpać” noc bez pożywienia. Ich serce zwalnia wówczas do 50–180 uderzeń na minutę. Kolibry, w zależności od gatunku, odżywiają się głównie kwiatowym nektarem, wysysanym długim językiem, lub drobnymi owadami łapanymi w locie. Większość gatunków żywiących się nektarem zapyla kwiaty, a zjawisko to nazywa się ornitogamią.

Niez mordowani lotnicy

Kolibry, choć tak maleńkie, mają bardzo szybki metabolizm, niektóre gatunki w ciągu doby zjadają ilość pokarmu przewyższającą wielokrotnie masę ich ciała. Nic w tym dziwnego – one właściwie nigdy nie przysiadają na gałązkach. Są w ciągłym ruchu. Ponadto ptaki te bardzo szybko uderzają skrzydłami, a tempo to nie zależy od kierunku i typu lotu, lecz od wielkości ptaka (im większy gatunek tym wolniej porusza skrzydełkami) i wynosi od 10 do 90 uderzeń na sekundę, a kolibry latają z ogromną jak na takiego malca prędkością, osiągając szybkość do 120 km/h. Posiadają niezwykle zdolności, których natura poskapiła innym gatunkom ptaków. Kolibry jako jedyne potrafią wznosić się pionowo w górę, wykonać zawis, a także latać na boki. Żeby było ciekawiej, poruszają się lotem furkotającym, charakterystycznym bardziej dla owadów niż dla ptaków. Są niebywale zwinne w powietrzu, potrafią zawisnąć w miejscu (widać tylko mieniającą się kolorami mgłą szybko poruszających się skrzydełek i słysząc ich trzepot) i, co najważniejsze, jako jedyne z ptaków mogą latać do tyłu. Niezwykle jest to, że jeden z najmniejszych gatunków kolibra, ważący zaledwie 4 g, jest w stanie pokonać bez przerwy 8000 km. Oprócz wspomnianych już ciekawie zbudowanych skrzydełek i piórek kolibrowi pomaga budowa szkieletu. Szczegół-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Redakcja „Gazety Polskiej Codziennie” oraz zarząd i podopieczni Fundacji Malwa zwracają się z prośbą o wsparcie bieżącej działalności

Fundacja w wybudowanym przez siebie domu realizuje projekty edukacyjne, patriotyczne oraz kulturalne skierowane do warszawskiej społeczności osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Podopieczni biorą czynny udział w zajęciach plastycznych, muzycznych oraz sportowych co zapobiega ich wykluczeniu i podnosi ich sprawność w życiu codziennym. Fundacja w związku z planowanym uruchomieniem projektu całodobowej opieki prosi o wsparcie finansowe pozwalające na przygotowanie pomieszczeń mieszkalnych, sal zajęciowych oraz bieżące utrzymanie Domu Fundacji Malwa.

Każda wpłata przybliży nas do celu, jakim jest zabezpieczenie przyszłości naszych podopiecznych.

Serdecznie dziękujemy!

Prosimy o wpłaty na konto: 75 1020 1026 0000 1902 0114 4419

z dopiskiem „Fundacja Malwa – Gazeta Polska Codziennie”

Fundacja Malwa

ul. Balcerzaka 2

Warszawa

<http://fundacjamalwa.pl/>

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



GOŁYM OKIEM \ Gigancik to największy koliber. Ma 23 cm, waży ok. 25 g, rozpiętość jego skrzydeł to 21 cm. To jedyny gatunek kolibra, którego ruch skrzydełek jest widoczny dla człowieka. Populację szacuje się na 10 tys. osobników.



NOWY GATUNEK \ W 2018 r. świat obiegła wiadomość, że odkryto nowy gatunek kolibra – Oreotrochilus cyanolaemus (niebieskogardły). Ma on 11 cm długości i charakterystyczne upierzenie na szyi.

na uwagę zwraca wydatny grzebień na mostku, stanowiący przyczep dla mięśni poruszających skrzydłami.

Hodować czy nie hodować

Bardzo długo uważano, że kolibry nie nadają się do hodowli. Systematyczne badania ich stylu życia, w tym sposobu rozmnażania, sprawiły, że dziś już jest to możliwe. Kwestią otwartą pozostaje, czy nie szkoda odbierać wolności tym niezmordowanym lotnikom. Ale po kolei.

U kolibrów występuje wyraźny dymorfizm płciowy, samce zazwyczaj są nieco większe od samic. Samce kolibra mają silnie wykształcony instynkt terytorialny, zarówno w stosunku do ptaków swojego, jak i innych gatunków. Budową gniazda, które ma kształt koszyka splecionego z traw, mchu, części roślinnych i pajęczyn, zajmuje się samiczka. Ona też zajmuje się wysiadywaniem jaj, których znosi dwa, czasem tylko jedno. Waży ono 0,25 g i jest to najmniejsze ptasie jajko. Pisklętami opiekują się oboje rodzice, karmiąc je przez ok. trzy tygodnie. Wysiadywanie jaj trwa 14–19 dni, pisklęta po wykluciu są nagie, ale od razu, zamiast puchu charakterystycznego dla ptaków, wyrasta im upierzenie dorosłego osobnika. W czym jednak tkwi problem z ich rozmnażaniem i hodowlą? Otóż kolibry są z natury samotnikami.

Kolibry w Polsce

Jak wspomniałam, co prawda skamieniałe szkielety prakolibrów znajdowano na terenie Polski, ale obecnie zamieszkują one tylko obszary Ameryki Południowej. Skąd więc biorą się pojawiające się czasami doniesienia o kolibrach w Polsce? Czy to możliwe, żeby do nas zawędrowały? Specjaliści twierdzą, że nie. Jakie więc stworzenia udające koliberki spotyka się w naszym kraju? Oto wyjaśnienie – w Polsce występuje pewien gatunek ómy – furczak gołąbek z rodziny zawisaków. To nieduży owad, którego góra skrzydeł o rozpiętości 4–5 cm jest szara, spód zaś rdzawopomarańczowy. W niektórych regionach nazywa się je kolibrami ze względu na szybki lot i umiejętność zatrzymywania się nad kwiatami, furczak może w ciągu pięciu minut odwiedzić nawet 100 kwiatów. To bardzo ciekawe owady, a najłatwiej zaobserwować je na petuniach, floksach i kapryfolium. To ich ulubione kwiaty.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska

w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

„SZKLANY DOM” \ Jan Paweł II mówił, że dziś Kościół czyni wiele wysiłków, aby być jak szklany dom, i że to jest właściwe działanie. Był pierwszym papieżem, który wprowadził w Kościele oficjalne procedury i wydał dokumenty związane z ochroną dzieci i młodzieży.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (87) - serial 09:40 Komisarz Alex (200) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (278) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (20) - serial 15:00 Wiadomości	06:20 Pożyteczni.pl 06:55 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:10 Rodzinka.pl (251) - serial 11:45 Barwy szczęścia (2635) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (39) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (172) - serial 15:10 Echo serca (3) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (113) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (40) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2635) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2636) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (848) - serial 21:55 Ines, pani mej duszy (8) - serial 21:55 Empire State: Ryzykowna gra - film sens., USA 2013 23:40 Lato w stadninie - dramat obyczajowy, Niemcy 2019 01:35 Trzy dni Kondora (5) - serial 02:35 Kraina miodu - dok., Macedonia 2019	06:05 Ukryta prawda (1211) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1044) - serial 12:55 Tajemnice miłości (43) - serial 14:00 Ukryta prawda (1212) - serial 15:05 Ukryta prawda (1006) - serial 16:10 Ten moment (8) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1045) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3425) - serial 20:55 Milionery - teleturniej 21:35 Skazana (4) - serial 22:45 Miasto złodziei - dramat kryminalny, USA 2010, wyk. Ben Affleck, Rebecca Hall, Jon Hamm. Podczas jednego z napadów na bank szajka Douga bierze zakładniczkę. Dziewczyna, nieświadoma, że mężczyzna, którego właśnie poznała, to jednocześnie jej oprawca, powoli się w nim zakochuje. 01:15 Superwizjer 01:50 W garniturach (7) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (758) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (759) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1012) - serial 11:40 Gliniarze (234) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (887) - serial 14:40 Dlaczego ja? (933) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (688) - serial 17:00 Gliniarze (697) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3429) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Mecenasy Porada (12) - serial 21:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974. Pawlak i Kargul nie mają dziedzica, który byłby w stanie odziedziczyć ich gospodarstwo. Pokładają nadzieję we wnuczce Ani, której Pawlak i Kargul planują zapisać swą ziemię w testamencie. 23:25 Szkoła uwodzenia 3 - komediodramat, USA 2004 Szkłana pułapka 3 - film sensacyjny, USA 1995	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi! 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Syria - kolebka chrześcijaństwa 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Msza święta - transmisja z Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu 14:10 Mojżesz - 10 przykazań 15:05 Fatima - orędzie na dziś 15:35 Zambia - Lusaca 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczta wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 Katedra w Chartres - święta geometria 23:55 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (640) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4001) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (532) - serial 21:00 Szklany dom - dok., Polska 2021 22:10 Poszukując prawdy - debata po filmie „Szklany dom” 22:55 Historia bez tajemnic: Tylko wiatr - dok., Polska 2021 00:05 Projekt Joshua - thriller, Niemcy 2018 02:10 Królowie śródmieścia (10) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Lata zaniedbań robią swoje



W numerze 20/2022 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Głęboki kryzys Bundeswehry”.

O złym stanie niemieckiej armii ostrzegają już nie tylko tamtejsi politycy, lecz także najwyżsi rangą przedstawiciele wojska. Wskazuje się głównie na braki w strategicznym uzbrojeniu, co uwidoczniła m.in. kwestia dostaw broni na Ukrainę. Zmiany potrzebne są natychmiast, gdyż Bundeswehrrze kończą się możliwości do realizacji podstawowych zobowiązań. Fakt, że Berlin nie brał pod uwagę, iż w Europie może jeszcze wybuchnąć jakikolwiek konflikt, sprawił, że dziś w kontekście Bundeswehry mówi się o „bezzębnej” lub „muzealnej” armii. Wykorzystywany przez żołnierzy sprzęt jest przestarzały i nie spełnia swojej funkcji na dzisiejszym teatrze działań.



POŻEGNANIE \ Czeszka Zuzana Hejnová, dwukrotna mistrzyni świata w biegu na 400 m przez płotki, ogłosiła zakończenie kariery. Pożegnalny występ planuje na 31 maja w Ostrawie. Czeszka zdobyła tytuł mistrzyni świata w 2013 r. w Moskwie oraz dwa lata później w Pekinie. W 2012 r. wywalczyła w Londynie brązowy medal olimpijski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 18 MAJA 2022

SPORT

19

LIGA EUROPY \ Wyjątkowo słabo obsadzony finał drugich najważniejszych rozgrywek na Starym Kontynencie

Nagroda będzie Champions League

Takiego finału Ligi Europy nikt się nie spodziewał. O triumf w drugich najważniejszych rozgrywkach klubowych zagrają dziś w Sewilli 11. zespół niemieckiej Bundesligi i wicemistrz Szkocji. Eintracht Frankfurt i Rangers FC nie znalazły się jednak w finale przypadkowo, bo po drodze eliminowały zespoły uważane za faworytów Europa League.

Artur Szczepanik

Eintracht zaimponował szczególnie, wyrzucając z rozgrywek już w ćwierćfinale Barcelonę, rundę wcześniej Betis Sewilla, a w półfinale czołowy zespół Premier League – West Ham United. Klub z Glasgow ograł silne niemieckie kluby – Borussia Dortmund (wicemistrz kraju) i w półfinale z RB Lipsk (trzeci klub Bundesligi).

Szkoci wiedzą więc, jak grać z Niemcami, i to chyba oni są faworytami dzisiejszego spotkania. Eintracht gra natomiast o występy w europejskich pucharach w kolejnym sezonie, bo w lidze grał ostatnio fatalnie i spadł aż na 11. miejsce w końcowej tabeli sezonu 2021/2022.

Wygrany dzisiejszego meczu zagra w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów. Dla takiego klubu jak Eintracht byłoby to epokowe wydarzenie. – Dla Eintrachtu, kibiców, klubu, piłkarzy sukces w środę byłby najważniejszą rzeczą w historii. Ma ogromne znaczenie i dlatego dołożymy wszelkich starań, aby wrócić do domu z trofeum i spędzić jedną lub dwie noce, świętując z naszymi fa-



Piłkarze Eintrachtu zadziwili Europę, eliminując Barcelonę w ćwierćfinale Ligi Europy | fot. HMB Media/Imago Sport/Forum

nami – zapowiedział trener Eintrachtu Oliver Glasner.

Zadanie nie będzie jednak łatwe. Piłkarze Rangers FC, którzy w tym sezonie zajęli

drugie miejsce w szkockiej ekstraklasie (za odwiecznym rywalem Celtikiem), doskonale wiedzą, jak wygrywać z rywalami z Niemiec.

– Kiedy jesteś w fazie pucharowej, to grasz o wszystko albo nic, a charakter moich zawodników jest wspólny. Dobrze posiadać umie-

jętność wygrywania z tak silnymi przeciwnikami. Mam charakter, aby zagrać w tym finale, odpowiednie cechy i wiarę w siebie – powiedział trener Rangers FC Giovanni van Bronckhorst.

Holender został zatrudniony w listopadzie 2021 r. po tym, jak Steven Gerrard dołączył do Aston Villi.

Obaj finaliści tegorocznej edycji LE mają już w klubowych gablotach trofeum z europejskich rozgrywek.

Eintracht w 1980 r. zdobył Puchar UEFA, który został zastąpiony właśnie przez Ligę Europy. W 1960 r. wystąpił w finale Pucharu Europy (obecnie Liga Mistrzów), ale uległ Realowi Madryt 3:7.

Jedyny sukces Rangers na europejskiej arenie to zdobycie w 1972 r. nieistniejącego już Pucharu Zdobywców Pucharów. W 2008 r. piłkarze z Glasgow grali w finale Pucharu UEFA, lecz ulegli Zenitowi Sankt Petersburg 0:2. W środę na stadionie Ramon Sanchez-Pizjuan dostępnych będzie ponad 40 tys. miejsc, ale dla każdego z klubów przydzielono po ok. 10 tys. biletów.

UEFA apelowała do kibiców bez wejściówek, aby nie przyjeżdżali do Hiszpanii na śródkowy finał, i ostrzegła przed niebezpieczeństwem zakupu biletów na rynku wtórnym.

Początek spotkania o godz. 21.

Cesarzowa z Polski faworytką bukmacherów

ROLAND GARROS \ Polska tenisistka Iga Świątek, po triumfie w prestiżowej imprezie WTA w Rzymie i serii pięciu wygranych turniejów, ma zdecydowanie najlepsze notowania u bukmacherów przed rozpoczynającym się w niedzielę wielkoszlemowym French Open w Paryżu. Także fachowcy uważają, że Polka jest zdecydowaną faworytką turnieju. Portal „Franceinfo” nazwał naszą tenisistkę „Cesarzową”.

W dwóch z czołowych światowych marek bukmacherskich kursy na zwycięstwo 20-latkę z Raszyna są jednakowe i najniższe jednocześnie. Za każde postawione euro można w przypadku wygranej Świątek liczyć na dwa euro wypłaty.

Ze plecami polskiej liderki rankingu WTA w obu przypadkach plasuje się doświadczona Rumunka Si-

mona Halep. Kurs na triumfatorkę imprezy z 2018 r. to już jednak 8:1. Następna w notowaniach jest Hiszpanka Paula Badosa – 13:1.

W dalszej kolejności bukmacherzy potencjalne kandydatki do zwycięstwa na kortach im. Rolanda Garrosa widzą w: finałowej rywalce Świątek z Rzymu – Tunezyjce Ons Jabeur, Greczynce Marii Sakkari,

Białorusince Arynie Sabalence i wracającej po kontuzji najlepszej w ubiegłym roku Czeszce Barbórze Krejčíkové, Łotyszce Jelenie Ostapenko czy Estonce Anett Kontaveit.

Świątek w niedzielę wygrała turniej WTA 1000 w Rzymie, będący dla światowej czołówki generalnym sprawdzianem przed French Open. W poniedział-

łek Polka, która może się pochwalić serią 28 wygranych meczów i pięciu imprez, rozpoczęła szósty tydzień na czele światowego rankingu. Ostatniej porażki triumfatorce French Open z 2020 r. doznała w połowie lutego.

Zawodniczka trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze będzie najwyższej rozstawio-

na w imprezie wielkoszlemowej.

„Iga Świątek nie dotyka już ziemi. Bardziej niż suchy wynik wrażenie zrobiło połączenie lekkości i siły. Liderka światowego rankingu jest pewna siebie. I to widać. Trzeba przyznać, że wygranie 42 z ostatnich 43 setów z pewnością pomaga rozluźnić rękę” – ocenił portal „Franceinfo”.

Francuskie media przypominają, że wielka kariera Świątek rozpoczęła się w 2020 r. właśnie w Paryżu. Triumfowała wówczas na kortach im. Rolanda Garrosa, a potem wystąpiła w finałach siedmiu imprez WTA. Bilans tych ośmiu meczów: zwycięstwa 8-0, sety 16-0, przegrane gemy w secie – średnia 1,75.

(Asz, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9 OBRONA NARODOWA

10-12 GOSPODARKA

13 PUBLICYSTYKA

14-15 SPOŁECZEŃSTWO

16-17 PROGRAM TV

18 SPORT

19-20

LIGA NARODÓW \ Selekcyjner Czesław Michniewicz ogłosił powołania na czerwcowe mecze z Walią, Holandią i Belgią

Szeroka kadra z myślą o Katarze

Czesław Michniewicz we wtorek ogłosił listę zawodników, którzy dostaną powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski przed czerwcowymi meczami w Lidze Narodów. Dla selekcjonera starcia z Walią, Belgią i Holandią to forma przygotowań do mundialu w Katarze, który rozpocznie się w listopadzie. Na zgrupowanie do Warszawy przyjdzie aż 39 piłkarzy!



Czesław Michniewicz na cztery czerwcowe mecze Ligi Narodów powołał 39 graczy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Zgrupowanie będzie bardzo długie, bo potrwa dwa tygodnie. Zagramy w tym czasie cztery mecze Ligi Narodów. Polska zmierzy się z Walią (1 czerwca, Wrocław), Belgią (8 czerwca, Bruksela; 14 czerwca, Warszawa) i Holandią (11 czerwca, Rotterdam).

Piłkarze na zgrupowanie przybędą 30 maja. Dzień później dołączy trójka z amerykańskiej ligi MLS: Kamil Jóźwiak, Gabriel Slonina i Adam Buksa. We wtorek do Polski przyłeci też Sebastian Szymański, którego Dynamo Moskwa gra w niedzielę 29 maja w finale Pucharu Rosji.

– Karol Świdzki ma ślub 28 maja w okolicach Rawicza, ale będzie w poniedziałek na zgrupowaniu. Ta czwórka raczej nie zagra z Walią, chyba że ktoś przyjdzie wcześniej, co nie jest wykluczone – powiedział Michniewicz.

Z dwójki kadrowiczów z ligi rosyjskiej na zgrupowanie przyjdzie tylko Szymański, a zabraknie Macieja Rybusa. – Rozmawiałem z nim. Kończy mu się kontrakt w Lokomotiwie Moskwa, ale dostał tam propozycję przedłużenia umowy. Ma też inne propozycje. Nie chcieliśmy, żeby jego sytuacja spowodowała zamieszanie na zgrupowaniu, więc nie powołałem go. Liczę na niego we wrześniu. Szymański po finale Pucharu Rosji za-

bia swoje rzeczy i nie będzie wracał już do Moskwy. Odejdzie z Dynamo. Nie wiadomo, na jakich zasadach, jak będą wyglądać rozliczenia z klubami ligi rosyjskiej. Wiele piłkarzy chce stamtąd odejść, ale nie wiadomo, czy to będzie możliwe. FIFA musi podjąć jakieś decyzje w tej sprawie – zdradził selekcjoner.

W zależności od tego, jak ułożą się wyniki w naszej grupie eliminacyjnej młodzieżowych mistrzostw Europy, do pierwszej reprezentacji po meczu z Walią mają dołączyć piłkarze z zespołu Macieja Stolarczyka: Sebastian Walukiewicz, Jakub Kamiński, Jakub Kiwior i Nicola Zalewski. Wiadomo też, że w Warszawie przeciw-

ko Belgii nie zagra Grzegorz Krychowiak.

– Musi pojechać do Rosji i rozwiązać swoje sprawy. Kończy mu się wypożyczenie do AEK Ateny i musi stawić się w Krasnodarze. Nie wiadomo, gdzie zagra w przyszłym sezonie, a potrzebuje też trochę urlopu, bo w perspektywie mamy mundial, a piłkarze po sezonie muszą też odpocząć – mówi selekcjoner.

Kontuzjowani są trzej reprezentanci: Arkadiusz Reca, Michał Helik i Jakub Moder. Ten ostatni dostał z Brighton zgodę na rehabilitację w Poznaniu. – Nam zależy na czasie, a Anglikom na tym, żeby się dobrze wyleczył. On bardzo chce zdążyć na mundial i ucie-

Kadra Polski na mecze z Walią, Belgią i Holandią

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski, Kamil Grabara, Gabriel Slonina, Łukasz Skorupski, Wojciech Szczęsny
Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszyński, Maty Cash, Kamil Glik, Robert Gumny, Marcin Kamiński, Tomasz Kędziora, Jakub Kiwior, Patryk Kun, Kamil Pestka, Tymoteusz Puchacz, Sebastian Walukiewicz, Mateusz Wieteska, Nicola Zalewski

Pomocnicy: Krystian Bielik, Przemysław Frankowski, Jacek Góralski, Kamil Grosicki, Kamil Józwiak, Jakub Kamiński, Mateusz Klich, Grzegorz Krychowiak, Karol Linetty, Konrad Michalak, Przemysław Płacheta, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Szymon Żurkowski

Napastnicy: Adam Buksa, Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek, Karol Świdzki

szyl się, że ma zgodę na rehabilitację w Polsce. Mamy nadzieję, że zdąży się wykurować, bo kontuzjowanego zawodnika nie zabiorę na mistrzostwa – przekonuje Michniewicz.

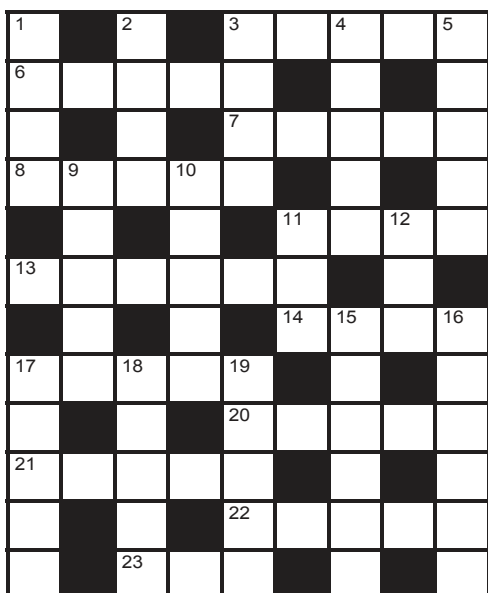
Debiutantami – oprócz 17-letniego Sloniny z Chicago Fire, którego chce powołać także selekcjoner USA – debiutantami w kadrze są dobrzy znajomi selekcjonera z młodzieżówki: Jakub Kiwior ze Spezzii Calcio, Patryk Kun z Rakowa Częstochowa i Kamil Pestka z Cracovii.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- jubilerska miara
- witka do bicia
- rysunkowa łamigłówka
- indiańskie trofeum
- biała szata księdza
- magiczny przedmiot
- porcja kurczaka
- leśny robotnik
- np. lodowcowa
- turyńska relikwia
- błękitne nadhoryzontem
- pytanie mianownika

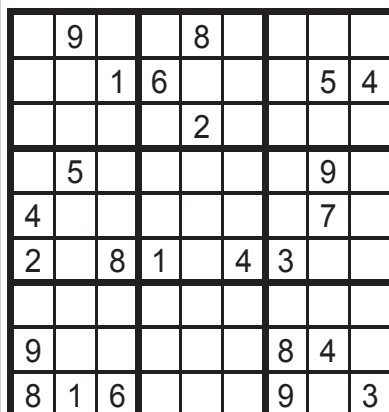
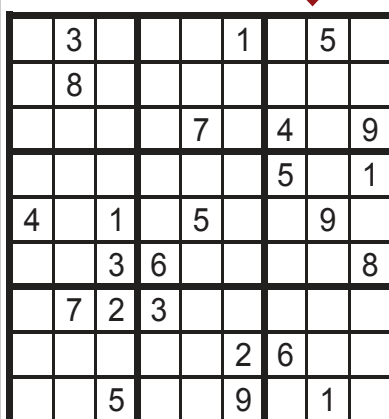
- cenna karta
- wirująca zabawka
- szlachecki dom
- wybitny mówca
- domek za miastem
- w parze ze stolnicą
- ziemie wasala



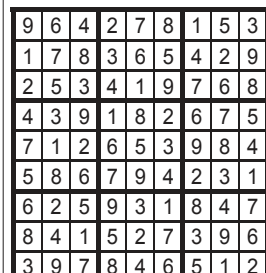
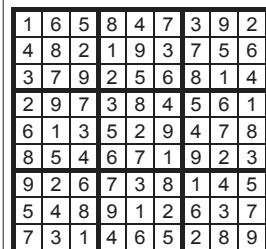
PIONOWO

- bożek miłości
- kontynent z Chinami
- królewski na Wigilię
- rosyjska waluta
- wynalazca transformatora
- owad krwio pijca
- niewinny kwiat

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
18/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



OBCHODY ROK EDYTY STEIN

Hołd dla patronki Europy

Do udziału w obchodach zachęcał rzecznik CHZ Juliusz Woźny | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Rok Edyty Stein został ogłoszony we Wrocławiu dla upamiętnienia wielkiej filozofki, zakonnicy, wrocławianki, patronki Europy, jednej z największych myślicielek XX w. i ofiary hitlerowskiego reżimu totalitarnego.

Janusz Wolniak

Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu 12 października 1891 r. Tu znajduje się – sławny na cały świat – jej dom rodzinny przy ul. Nowowiejskiej 38, zwany dziś Domem Edyty Stein.

9 sierpnia 2022 r. przypada 80. rocznica męczeńskiej śmierci Teresy Benedykty od Krzyża, bo takie imię zakonne przyjęła Stein. Zginęła w niemieckim nazistowskim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau.

16 września ubiegłego roku Rada Miejska Wrocławia ustanowiła 2022 Rokiem Edyty Stein. Wrocław chce w ten sposób uczcić jej dorobek i wkład w kulturę Europy. Jej dramatyczne losy mają stanowić głośne wezwanie do pojednania narodów, do dialogu między religiami i zwaśnionymi stronami.

Obchody Roku Edyty Stein skupiają się wokół dwóch ważnych wydarzeń upamiętniających jej postać.

– 8 sierpnia 2022 r. we Wrocławiu odbędą się koncert za-

\\ 16 września ubiegłego roku Rada Miejska Wrocławia ustanowiła 2022 Rokiem Edyty Stein. Wrocław chce w ten sposób uczcić jej dorobek i wkład w kulturę Europy \\

tytułowany „Gwiazda Europy” na dworcu PKP (była tam ostatni raz widziana za życia) oraz otwarcie w przestrzeni miejskiej wystawy pt. „Edyta Stein – wielkość w codzienności”. A 9 sierpnia 2022 r. – w rocznicę śmierci filozofki – odbędą się uroczystości w Oświęcimiu (Auschwitz-Birkenau), miejscu jej śmierci – poinformował rzecznik CHZ Juliusz Woźny.

Zaplanowany jest też Tydzień Edyty Stein (10–17.10.2022 r.) z okazji 131. rocznicy jej urodzin. W dniach 10–12 października odbędą się dwie ważne

konferencje. Pierwsza z nich to „Remembrance and Future Forum »Edith Stein«”. Panele i wykłady zostały podporządkowane obszarom: „Fenomen Edyty Stein”, „Edyta Stein i świadomość europejska” oraz „Pamięć ofiar”. O tym, jak rozmawiać na powyższe tematy, dowiemy się w czasie prelekcji wybitnych osobistości europejskiej kultury w formie wykładów, paneli dyskusyjnych i nieformalnych spotkań. Druga to konferencja Towarzystwa im. Edyty Stein pt. „Osoba i płeć. Doświadczenia i nauczanie Edyty Stein wobec dzisiejszych prądów ideowych”, która podejmuje temat kobiecego i męskiego geniuszu w myśli filozofki w szerokim spektrum życia rodzinnego, kościelnego i społecznego.

Oba wydarzenia mają charakter międzynarodowy o wymiarze zarówno naukowym, jak i popularyzacyjny. Towarzyszyć im będą różnorodne wydarzenia kameralne, na przykład projekt „Kawa z Edytą” we wrocławskich kawiarniach.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KOLEJE
DOLNOŚLĄSKIE

Z Wrocławia do Świdnicy przez Sobótkę

Linia kolejowa nr 285 z Wrocławia do Świdnicy przez Sobótkę jest już na ukończeniu, dokonano odbiorów technicznych w zakresie torów i rozjazdów. Trzecie podejście do otwarcia połączenia tym razem ma szansę na realizację. Pierwszy kurs miałby nastąpić 12 czerwca, w niedzielę. Przypomnijmy, że planowane na tej trasie 11 par pociągów miało kursować pierwotnie 12 grudnia 2021 r. Zakres prac nad inwestycją został jednak zwiększony,

głównie ze względu na przygotowanie połączenia linii Wrocław – Świdnica z planowaną do uruchomienia trasą do Piławy Górnej. Termin zakończenia remontu przesunięto więc na marzec. Ta data także nie okazała się realna. Teraz – jak zapewniają PKP PLK – pociągi pojadą w połowie czerwca. – Dokonano już odbiorów technicznych w zakresie torów i rozjazdów. Sprawdzane jest działanie urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Wykonywane są odbiory peronów, dojeżdż do nich oraz wyposażenia – mówi Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK.

(jw)



TARGI PRACY

LEGNICA \ Powiatowy Urząd Pracy w Legnicy zaprasza na targi pracy, które odbędą się 19 maja 2022 r. od godz. 10 w Letia Business Center (ul. Rycerska 24). Będzie można zapoznać się z ofertami pracy, porozmawiać z osobami rekrutującymi na wolne stanowiska, a także poznać sposób i ścieżkę zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie lub placówce. Organizatorzy zapraszają też obywateli Ukrainy.

fot. mat. pras./d

ROK EDYTY STEIN

Hołd dla patronki Europy

Rok Edyty Stein został ogłoszony we Wrocławiu dla upamiętnienia wielkiej filozofki, zakonnicy, wrocławianki, patronki Europy, jednej z największych myślicielek XX w. i ofiary hitlerowskiego reżimu totalitarnego.

Janusz Wolniak

Kolejne wydarzenia w ramach obchodów to „Gwiazda Europy” – cykl polskich i europejskich koncertów Wrocław Baroque Ensemble – Narodowego Forum Muzyki.

Repertuar inspirowany biblijnymi „Lamentacjami Jeremiasza” oraz „Pieśnią nad pieśniami” odpowiada idei zgodnej z życiem i filozofią Edyty Stein – miłość jest niezwykłą, pokona cierpienie, zło i nienawiść.

Muzyka prezentowana będzie w niezwyklej przestrzeniach Lublińca, Gliwic, Wrocławia i Oświęcimia, a w europejskiej części trasy w Echt, Paryżu i miastach niemieckich. Artyści odwiedzą strony rodzinne Edyty Stein, miejsca związane z jej życiorysem, łącznie z tymi, gdzie nastąpił kres jej życia.

Nie zabraknie też działań stricte edukacyjnych. Cykl spacerów „Wrocław śladem Edyty Stein” poprowadzi zwiedzających do miejsc związanych z jej edukacją, z rodziną Steinów i osiedlem Olbinem. Organizatorzy chcą przybliżyć wrocławianom i gościom życie żydowskiej rodziny we Wrocławiu z początku XX w.

Okazją do spotkania będą wydarzenia lokalne, te odbywające się w Domu Edyty Stein, koncerty salonowe i wystawy plenerowe. Interesujące projekty zaangażowanych w obchody grup i stowarzyszeń dopełnią kalendarium obchodów Roku Edyty Stein, co uwydatni społeczny wymiar tego ważnego święta.

Życiorys i twórczość Edyty Stein stanowią odzwierciedlenie fenomenu dziejów Wrocławia. Składają się na nie: umiłowanie ojczyzny, żydowskie

**\\ Życiorys i twórczość Edyty Stein stanowią odzwierciedlenie fenomenu dziejów Wrocławia. Składają się na nie: umiłowanie ojczyzny, żydowskie korzenie, filozoficzny wymiar jej twórczości połączony z wysoką wrażliwością społeczną oraz indywidualne podejście do człowieka jako jednostki **

korzenie, filozoficzny wymiar jej twórczości połączony z wysoką wrażliwością społeczną oraz indywidualne podejście do człowieka jako jednostki. Funkcjonujący we Wrocławiu Dom Edyty Stein stanowi pomost między historią niemieckiego Breslau a teraźniejszością polskiego Wrocławia.

Plan wydarzeń związanych z obchodami jest niezwykle bogaty. To jednak nie wszystko, bo ogłoszono również konkursy, które jeszcze bardziej urozmaicą te uroczystości.

Zadaniem konkursowym jest opracowanie koncepcji przedsięwzięcia z zakresu działalności kulturalnej pod roboczym tytułem „Edyta Stein we Wrocławiu”. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszych pod względem kreatywności, innowacyjności, estetyki i realizacji prac. Punktem odniesienia powinna być rezolucja Rady Miejskiej Wrocławia ustanawiająca Rok Edyty Stein. Termin zgłoszenia upływa niebawem, bo 31 maja br. W konkursie przewidziano dwie kategorie nagród. Większe projekty – dwie nagrody po 15 tys. zł; mniejsze projekty – trzy nagrody po 7 tys. zł.

Ma również powstać film o bohaterce roku. Zdjęcia mają się rozpocząć 12 czerwca.

Ma również powstać film o bohaterce roku. Zdjęcia mają się rozpocząć 12 czerwca.



NADLEŚNICTWO ŻMIGRÓD



fot. WFOŚiGW

Akcja obrączkowania sokoła wędrownego

Na terenie Nadleśnictwa Żmigród leśnicy, przedstawiciele Stowarzyszenia na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu uczestniczyli w akcji obrączkowania sokołów wędrownych.

11 młodych ptaków pochodzących z hodowli otrzymało obrączki, ornitologiczną i obserwacyjną. Ułatwiają one obserwację, gdy sokoły opuszczają swoje gniazda. Na razie jednak zostały one umieszczone w specjalnych wolierach. Drapieżniki spę-

dzą w nowym domu zawieszonym w koronach drzew ok. 10 dni i będą karmione przez przyrodników. Wolierzy zostaną otwarte, gdy młode będą gotowe do pierwszego lotu. Potem jeszcze przez co najmniej miesiąc sokoły będą dokarmiane.

– Mamy nadzieję, że ptaki zadomowią się na stałe w naszym regionie i co roku będą lęgi – komentuje akcję Bartłomiej Wiąrowski, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

.....
(jw/WFOŚiGW)

RAPORT O STANIE ZDROWIA WROCŁAWIAN

Otyłość, choroby serca i miażdżyca

Poznaliśmy wyniki programu Picture, badania stanu zdrowia dzieci w wieku szkolnym (7–14 lat) oraz ich opiekunów. Projekt jest wspólną inicjatywą miasta i Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

W ciągu dwóch lat w ramach programu Picture przebadano 2050 mieszkańców Wrocławia. Wykonano kompleksowe badania laboratoryjne, biomedyczne, antropometryczne i ankietowe, dzięki którym wyciągnięto ważne wnioski i rekomendacje na przyszłość dotyczące zdrowia mieszkańców.

Prorektor uczelni prof. Tomasz Zatoński podkreślił, że badania były bardzo szczegółowe i pozwoliły zebrać materiał, który będzie jeszcze szerzej interpretowany przez specjalistów.

– Wylosowaliśmy z bazy PESEL dzieci i zaprosiliśmy do programu wspólnie z rodzicem lub opiekunem. Wykonano im setki badań nie tylko morfologicznych, których wyniki ma-

my w bazie. Zebrano wszechstronny wywiad, przeprowadzono wiele konsultacji z najlepszymi specjalistami, m.in. laryngologami i kardiologami. Pozwoliło to na pokazanie obrazu tej populacji, ale wyniki posłużą jeszcze do dalszych badań i publikacji – powiedział prof. Zatoński, kierownik programu.

– Żyjemy w czasach, gdy zdrowie, szczególnie w społeczeństwach rozwiniętych, staje się tematem najważniejszym. Niestety również we Wrocławiu mamy do czynienia z chorobami cywilizacyjnymi – takimi jak otyłość, choroby serca czy miażdżyca. Chcemy temu przeciwdziałać, dlatego właśnie zdecydowaliśmy się w 2019 r. uruchomić i współfinansować razem z Uniwersytetem Medycznym program zdrowotnej profilaktyki badań Picture

– wskazuje Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Każdy z uczestników (dziecko i rodzic) miał wykonane badania laboratoryjne, takie jak: morfologia krwi, lipidogram (cholesterol całkowity), oznaczenie poziomu glukozy, hemoglobiny glikowanej, kreatyniny, elektrolitów (sód i potas) i hormonu TSH. Dodatkowo wykonane zostały badania EKG, spirometria, pomiar ciśnienia tętniczego, badania antropometryczne z uwzględnieniem analizy składu masy ciała oraz badanie laryngologiczne i audiometryczne.

– Dzięki programowi lekarze wykryli znaczne nieprawidłowości, o których badani wcześniej nie wiedzieli, a które wymagały szybkiej interwencji, m.in.: osiem osób miało cukrzycę, 16 osób (w tym 12 dzieci)

ŁAPANIE DESZCZÓWKI

WROCŁAW \ Zainteresowanie programem Złap Deszcz w 2022 r. było tak duże, że już po miesiącu zakończono nabór wniosków od osób fizycznych. Nadal przyjmowane są wnioski spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych.

fot. mat. pras/d



ARESZT ZA POBICIE SĄSIADKI

POLICJA \ 65-letni mieszkaniec Wałbrzycha decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące za pobicie drewnianym kijem 61-letniej sąsiadki. Do zdarzenia doszło na klatce schodowej podczas sąsiedzkiej kłótni.

fot. Policja/d



W domu Edyty Stein we Wrocławiu będą się odbywały cykliczne spotkania | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Rozpoczęły się poszukiwania odtwórczyni głównej roli na plan zdjęciowy we Wrocławiu i Dusznikach-Zdrój. Do odtworzenia sekwencji o dzieciństwie Edyty Stein poszukiwane są dziewczynki w wieku 6–9 lat. Szczegółowe ogłoszenie o castingu będzie podane do wiadomości wkrótce. Zain-

teresowanych rodziców bądź opiekunów prawnych organizatorzy proszą o kierowanie zgłoszeń na adres: rokedytstein@zajezdnia.org. Rok Edyty Stein obfitować będzie w różne wydarzenia, projekty i przedsięwzięcia, do których organizacji niezbędna jest pomoc wolontariuszy. Spo-

tkania organizacyjne odbywają się co miesiąc. Jest to okazja do poznania ciekawostek Domu Edyty Stein, a przede wszystkim bliższego poznania sylwetki wielkiej wrocławianki, niezwykłej kobiety i wielkiej myślicielki. Zgłoszenia można kierować drogą mejlową: rokedytstein@zajezdnia.org.



Profilaktyka chorób cywilizacyjnych potrzebna jest od najmłodszych lat | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

\\ Każdy z uczestników miał wykonane badania laboratoryjne, takie jak: morfologia krwi, lipidogram (cholesterol całkowity), oznaczenie poziomu glukozy, hemoglobiny, kreatyniny, elektrolitów (sód i potas) i hormonu TSH \\

miało niedoczynność tarczycy, osiem osób zmagало się z nadciśnieniem tętniczym, a 10 osób (w tym 1 dziecko) miało nieprawidłową morfologię z obrazem znacznej anemii, która wymagała szybkiej interwencji – wyjaśnia prof. Tomasz Zatoński. Główne problemy zdrowotne, jakie wykryto u dorosłych, to: wysoki odsetek nieprawidłow-

ych wartości ciśnienia tętniczego – 27 proc. mężczyzn i 9 proc. kobiet (badanie przesiewowe, tylko jeden pomiar, stąd konieczność weryfikacji przez lekarzy pierwszego kontaktu); zaburzenia profilu lipidowego (podwyższone stężenie cholesterolu całkowitego) – 46 proc. ogółu badanych; nadwaga i otyłość – 46 proc. bada-

nych (w tym 28,8 proc. nadwaga, 17,2 proc. otyłość); otyłość brzuszna – 51 proc. kobiet i 39 proc. mężczyzn. Ponadto 11,9 proc. dorosłych ma nieprawidłowy wynik badania audiometrii tonalnej, a u 83 proc. badanych dorosłych zanotowano nieprawidłowy wynik otoemissji akustycznych. To nie koniec wspólnych działań miasta i Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w ramach programu Picture. Teraz podstawowy nabór zwiększy się o 500 osób. Tym samym przez następne dwa lata zespół z UM będzie badał populację 2,5 tys. ludzi. (UMW)

O TYM I OWYM

KONCERT

Jamie Cullum we Wrocławiu



fot. mat. pras/d

Jamie Cullum to uznany na całym świecie muzyk, mający wierzniach fanów w niemal każdym zakątku globu. Przez ostatnie 18 lat jego legendarne już występy na żywo można było podziwiać na festiwalach, gdzie towarzyszył rozmaitym wykonawcom, od Herbiego Hancocka, przez Kendricka Lamara, St. Vincenta do Lang Langa. Oprócz udanej kariery artystycznej, podczas której wydał osiem albumów (kolejny jest w przygotowaniu), Jamie dał się poznać również jako prezenter muzyczny. Cullum podchodzi do każdego aspektu swojej kariery tak, jak robił to od samego początku, z nigdy niegasnącym entuzjazmem i dużą kreatywnością.

Jednym z najważniejszych planów artysty było tworzenie muzyki do filmów. Zainteresowanie kinem jest u niego głęboko zakorzenione. Ukończył z wyróżnieniem studia na kierunku brytyjski film i literatura na uniwersytecie w Reading. Pierwszym filmem, do którego stworzył ścieżkę dźwiękową, była disneyowska „Rodzinka Robinsonów”. Ostatnim zaś muzyka końcowa do filmu „Król złodziei” z 2018 r. Najbardziej znanym dziełem artysty jest jednak muzyka do filmu Clint Eastwooda „Gran Torino”. Wrocław, Narodowe Forum Muzyki, Jamie Cullum, 18 maja, godz. 20.

30. MIĘDZYNARODOWY KONKURS SZTUKI ZŁOTNICZEJ

Grand Prix dla Andrzeja Szadkowskiego



fot. mat. pras/d

Po najwyższy laur w jubileuszowej edycji konkursu sięgnął uznany polski artysta złotnik Andrzej Szadkowski, którego praca o wymownym tytule „Bolesny dotyk czasu” nawiązuje do wojny na Ukrainie. Szadkowski został uhonorowany Grand Prix Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i otrzymał 1 kg srebra. Rok temu mieliśmy okazję zwiędzać jego wystawę indywidualną podczas Legnickiego Festiwalu „Srebro” w Muzeum Miedzi. Ceremonia wręczenia nagród 30. Międzynarodowego Konkursu Sztuki Złotniczej „Dotyk” odbyła się podczas kulminacji Legnickiego Festiwalu „Sre-

bro”. Wydarzenie przyciągnęło artystów i miłośników biżuterii artystycznej i sprawiło, że uwaga europejskiego środowiska złotniczego skierowana była na Legnicę. Jury konkursu złożone z autoritetów w dziedzinie biżuterii artystycznej w składzie: Sofia Björkman, Miroslav Cogan, Sławomir Fijałkowski, Nastya Ivlieva i Małgorzata Kalińska oceniło 426 prac autorstwa 240 artystów z 30 krajów, kwalifikując do wystawy głównej prace 51 złotników z 13 państw. Fundatorem srebrnego granulatu, który trafił w ręce artystów, jest KGHM Polska Miedź SA, wspierający festiwal nie po raz pierwszy.



WOJCIECH ŁOBODZIŃSKI Z LICENCJĄ UEFA PRO

PIŁKA NOŻNA \ Szkoleniowiec Miedzi Legnica Wojciech Łobodziński ukończył Szkołę Trenerów PZPN i zdał egzamin na licencję trenerską UEFA Pro. Upoważnia ona do prowadzenia zespołów w najwyższych klasach rozgrywkowych i reprezentacji narodowych. W obecnym sezonie Łobodziński wprowadził zielono-niebiesko-czerwonych do PKO BP Ekstraklasy.

fot. B. Hamanowicz/Miedzielnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Patryk Szysz jest w bieżących rozgrywkach jedną z kluczowych postaci KGHM Zagłębia | fot. Zaglebie.com/d

Nastąpią zmiany

Po zapewnieniu sobie utrzymania w PKO BP Ekstraklasie w KGHM Zagłębiu Lubin mogą już spokojniej myśleć o przygotowaniach do kolejnego sezonu.

Paweł Sasiela

Walka o ligowy byt do przedostatniej kolejki z pewnością nie mogła zadowolić kibiców zespołu z Dolnego Śląska. To może oznaczać większe zmiany kadrowe w drużynie. Wiemy już, że w przyszłym sezonie w barwach KGHM Zagłębia nie zobaczymy Dominika Hładuna, Łukasza Poręby ani Patryka Szysza. Choć całą trójkę sympatycy lubińskiego zespołu najchętniej oglądali by w ekipie Miedziowych w kolejnych rozgrywkach. Trener Piotr Stokowiec będzie więc musiał budować drużynę na nowy sezon już bez trzech ważnych ogniw.

26-letni bramkarz Dominik Hładun to wychowanek lubińskiego klubu. Z wyjątkiem półrocznego wypożyczenia do Chojniczanki Chojnice jesienią 2015 r. całą dotychczasową karierę spędził w KGHM Zagłębiu. W piłkarskiej elicie zadebiutował wiosną 2018 r., szybko stając się ważną postacią zespołu. W obecnym sezonie PKO BP Ekstraklasy zanotował 23 występy, dokładając do tego trzy mecze w Fortuna Pucharze Polski.

22-letni pomocnik Łukasz Poręba to kolejny uzdolniony wychowanek lubińskiej akademii. W pierwszym zespole KGHM Zagłębia zadebiutował we wrześniu 2018 r., w wygranym 4:0 derbowym star-

ciu ze Śląskiem Wrocław. W premierowym sezonie w elicie rozegrał siedem spotkań i strzelił jednego gola (w domowym meczu z Piastem Gliwice, zremisowanym 2:2). W kolejnych rozgrywkach stał się już podstawowym graczem Miedziowych. W bieżącym sezonie wystąpił w 28 meczach PKO BP Ekstraklasy, zdobywając bramkę w wygranym u siebie 2:0 spotkaniu 4. kolejki z Pogonią Szczecin. Ponadto zagrał w trzech meczach Fortuna Pucharu Polski.

Z kolei 24-letni pomocnik Patryk Szysz jest wychowankiem Górnika Łęczna, z którego zimą 2019 r. trafił do Lubina. W sezonie 2016/2017 występował w Motorze Lublin. W pierwszym zespole KGHM Zagłębia zadebiutował 10 marca 2019 r. w wygranym 3:0 wyjazdowym spotkaniu z Pogonią Szczecin. Pierwszego gola w piłkarskiej elicie strzelił kilka tygodni później – 19 maja, w kończącym sezon wyjazdowym meczu z Legią Warszawa. Lubinianie zremisowali wówczas 2:2. W kolejnych rozgrywkach stał się znaczącym graczem zespołu. Obecny sezon jest szczególnie udany dla Szysza. W 32 meczach PKO BP Ekstraklasy zdobył 11 bramek i jest najlepszym strzelcem drużyny. Do tego w trzech meczach pucharowych zanotował jedno trafienie.

11
ligowych goli
strzelił w tym
sezonie Szysz

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Niebawem III edycja Turnieju Trzech Metali

Trwają przygotowania do startu III edycji Turnieju Trzech Metali w siatkówce plażowej. W sobotę 28 maja odbędą się zmagania Turnieju Miedzi kobiet i mężczyzn w Obornikach Śląskich, które #VolleyWrocław zorganizuje wspólnie z SMS Olimp Oborniki Śląskie. W pierwszy weekend czerwca rywalizacja w ramach Turnieju Srebra będzie miała miejsce w Świdnicy, a zostanie przeprowadzona we współpracy z MKS IgnerHome Volley Świdnica. W sobotę 4 czerwca zagrają panowie, a dzień później wystąpią panie. Z kolei ostatnie turnieje eliminacyjne odbędą się we Wrocławiu na boiskach Szkoły Podstawowej nr 97. W sobotę 18 czerwca rozegrany zostanie Turniej Złota mężczyzn, a w niedzielę 19 czerwca Turniej Złota kobiet. Dwudniowy finał także zaplanowany został w stolicy Dolnego Śląska. Na boiskach kompleksu Morskie Oko najlepsze siatkarki i siatkarze spotkają się 2 i 3 lipca.

TENIS

Nieznaczny spadek Hurkacza w rankingu

Wrocławianin Hubert Hurkacz zanotował spadek w rankingu ATP z 12. na 13. pozycję. Polskiego tenisistę, po nieudanych dla niego zawodach ATP Masters 1000 w Rzymie, wyprzedził Włoch Jannik Sinner. W rankingu prowadzi Novak Đoković.

SIATKÓWKA



Czołówka w Twardogórze

Zapadły najważniejsze rozstrzygnięcia w ligowej siatkówce, więc można już myśleć o tym, co wydarzy się w kolejnych miesiącach. Jesienią w Twardogórze odbędzie się kolejna edycja charytatywnej imprezy Tauron Giganci Siatkówki.

Na Dolny Śląsk przyjadą czołowe zespoły męskiej oraz po raz pierwszy żeńskiej elity. Ostatnia edycja Tauron Gigantów Siatkówki odbyła się w Jelczu-Laskowicach. Zwyciężył Jastrzębski Węgiel, który ponownie wystąpi w zawodach. Obok aktualnych wicemistrzów Polski siatkarską elitę reprezentować będzie czwarty zespół PlusLigi PGE Skra Bełchatów. Rywalizacja panów odbywać się będzie w dniach 24–25 września. Panie zagrają 22 i 23 października. Na boisku zaprezentują się Grupa Azoty Chemik Polinika. Na boisku zaprezentują się Grupa Azoty Chemik Polinika i Developres Bella Dolina Rzeszów, czyli dwie najlepsze krajowe drużyny. Będzie to więc nie lada gratka dla kibiców siatkówki.

Wszystkie spotkania podczas turniejowych zmaganiach transmitowane będą w TVP Sport. Stacja na najbliższe cztery lata została partnerem telewizyjnym zawodów, które pokaże zarówno w męskiej, jak i żeńskiej odsłonie. Od 12 lat podczas charytatywnego turnieju pomaga się dzieciom. W tym roku wsparcie trafi do najmłodszych z Ukrainy. Warto też wspomnieć, że od kilku lat rozgrywany jest cykl Młodzi Giganci Siatkówki, promujący dyscyplinę wśród dzieci.

(ps)

Środa
18/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



BEZPIECZEŃSTWO APEL POLICJI

Nie dajmy się włamywaczom!

By zminimalizować straty, nie należy trzymać dużej ilości gotówki w domu | fot. Pixabay/d

Policjanci ostrzegają przed włamaniami na działki, a także do mieszkań i domów. Apel policji wiąże się ze zbliżającym się sezonem letnim i wyjazdami na działki, ale włamania i kradzieże są przestępstwami zdarzającymi się przez cały rok. Ostatnio w Siedlcach dochodzi do kilku włamań tygodniowo. Pamiętajmy o zasadach, które złodziejom utrudnią życie, a nam pozwolą spać spokojnie.

Jarosław Molga

Cieplejsza aura zachęca do wyjazdów na działki i do prac w ogrodzie. Otwieramy okna (także na noc), na posesjach zostawiamy rowery, otwarte auta, rozkładamy narzędzia np. kosiarzki. To wszystko sprawia, że włamywacze mają ułatwione zadanie – wchodzą na posesję, kradną i znikają. Włamują się także do domów i mieszkań. Serię takich włamań przeżywają siedlczanie. Jak informuje tamtejsza policja, w ostatnim okresie dochodzi do kilku przestępstw tego typu tygodniowo. Włamywacze wchodzą do mieszkań przez balkony. Dzieje się to nie tylko na parterach, ale i na wyższych kondygnacjach.

Z plagą włamań w ostatnich miesiącach zmagala się też Jabłonna. W ciągu dwóch lat

miało miejsce ponad 40 takich zdarzeń. Według mieszkańców przestępcy krążą po ulicach i wypatrują celu. Były przypadki, gdy próbowali wejść do budynków, mimo że w środku byli domownicy.

Ze statystyk policji wynika, że w lutym na terenie stołecznego garnizonu (Warszawa i powiaty podwarszawskie) stwierdzono przeszło 1300, a w marcu już ponad 2000 przypadków włamań. Statystyk za kwiecień jeszcze nie ma, ale obrazuje to zasadę: im cieplej, tym więcej włamań (statystyki obejmują nie tylko wejścia do domów czy mieszkań, ale także np. kradzieże z posesji itp.).

Policjanci radzą, jak ustrzec się przed włamaniem. Podstawowe zasady to zamykanie drzwi i okien, kiedy nie ma nas w domu. Warto założyć antywłamaniowe blokady drzwi. Do-

tyczy to także drzwi balkonowych. By zminimalizować straty, nie należy trzymać dużej ilości gotówki w domu. Nie można także chwalić się wyjazdami i zapowiedziami opuszczenia miejsca zamieszkania na forach społecznościowych. Przestępcy przeglądają je i typują w ten sposób domy i mieszkania bez domowników.

– Pamiętajmy także, że zanim dojdzie do włamania, przestępcy prowadzą rozpoznanie. Jeśli zauważymy nieznany pojazd, który pojawia się na naszej ulicy bez konkretnego celu, przekażmy informację dzielnicowemu lub poprośmy o interwencję. Sфотографujemy telefonem pojazd i tablice rejestracyjne. Taka czujność to sygnał dla złodziei, że okolica nie jest dla nich odpowiednia – apelowali mławscy policjanci, gdy w Mławie doszło do serii włamań w lutym tego roku.



ZAPROSZENIE NA SPOTKANIE

GOŚCI BĘDĄ:

- SENATOR RP MARIA KOC
- SEKRETARZ STANU ADAM ANDRUSZKIEWICZ
- PRZEDSTAWICIELE AMBASADY UKRAINY W RP

WARSZAWSKI KLUB "GAZETY POLSKIEJ" ORAZ
MŁODZIEŻOWY KLUB "GAZETY POLSKIEJ" WARSZAWA - MOKOTÓW
ZAPRASZA NA SPOTKANIE

18
MAJA
ŚRODA

GODZINA 18:00
Siedziba Stowarzyszenia Wolnego Słowa
ul. Marszałkowska 7
(wejście od ul. Emila Zoli)



GAZETA POLSKA
niezalezna.pl





ZARZUTY DLA URZĘDNIKA

WARSZAWA \ Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do dwóch lat więzienia i 15 lat zakazu prowadzenia pojazdów – to kara, która może zostać wymierzona urzędnikowi dzielnicy Włochy. Został on zatrzymany przez policję w poniedziałek. Badanie alkomatem wykazało, że miał dwa promile alkoholu we krwi. Na zarzuty czekał do wtorku. Trzeźwiał w policyjnym areszcie.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Pękający portal

Elewacja kamienicy przy ul. Piwnej 13 na warszawskiej Starówce znajduje się w dobrym stanie. Na jej tle uwagę zwraca mocno zaniedbany portal. W prawej części widoczny jest ubytek. W dolnych partiach pojawiły się groźnie wyglądające pęknięcia. Warto przypomnieć, że ładnie odnowiona fasada kamienicy jest rekonstrukcją, natomiast niszczący portal – autentycznym, który przetrwał Powstanie Warszawskie 1944 r.

Janusz Sujecki

Posesja przy ul. Piwnej, nosząca obecnie numer adresowy 13, była dość rozległa. Siegała od linii ulicy po mury obronne. Obszerny plac zakupiła księżna Anna Mazowiecka (1498–1557) z przeznaczeniem dla szpitala oraz przytułku św. Ducha. Działkę wykorzystano do granic możliwości – była dość gęsto zabudowana. Na przełomie XVI i XVII w. w pierzei ul. Piwnej pod obecnym numerem 13 stał drewniany dom. W pierwszych latach XVII stulecia wzniesiona została na jego miejscu dwupiętrowa murowana kamienica zwana szpitalną, wybudowana z inicjatywy biskupa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego (ur. w 1530 lub

1538 r., zmarł w 1607 r.). Dom wyróżniał się okazałym portalem wykonanym z białego piaskowca. Nad bramą, w zworniku, umieszczono herb kapituły – wyobrażenie ściętej głowy św. Jana, spoczywającej na tacy. Nad płaskorzeźbą znajduje się gołąb – symbol Ducha Świętego, poniżej zaś herb biskupa Goślickiego – Grzymała.

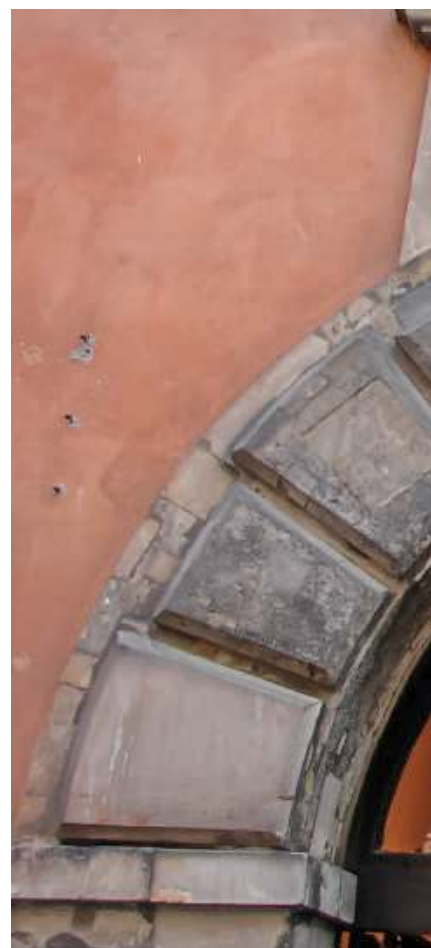
W okresie Powstania Warszawskiego w 1944 r. kamienica została zburzona. Ocalały jednak mury parteru wraz z uszkodzonym portalem. Obecnie należy on do grupy staromiejskich bezcennych autentyków, przesądzających o tym, że Starówki nie można postrzegać jako „makiety” – tworu pozbawionego oryginalnych elementów dawnej architektury. Kamienicę szpitalną odbudowa-

\\ W okresie Powstania Warszawskiego kamienica została zburzona. Ocalały jednak mury parteru wraz z uszkodzonym portalem. Obecnie należy on do grupy staromiejskich bezcennych autentyków, przesądzających o tym, że Starówki nie można postrzegać jako „makiety” \\

no w latach 1952–1953 według projektu Elżbiety Trembickiej. Portal poddany został pracom renowacyjnym. Uzupełniono większe ubytki, pozostawiając jednak sporo drobnych śladów po uderzeniach odłamków pocisków artyleryjskich. Oryginalne wyobrażenie głowy św. Jana kontrastuje wyraźnie z jaśniejszym tłem powojennych fragmentów piaskowca otaczających płaskorzeźbę.

Stan elewacji kamienicy szpitalnej nie budzi zastrzeżeń. Od kilku lat coś niepokojącego dzieje się natomiast z portalem domu, który zaczął pękać w dolnych partiach. Najgorzej jest w lewej jego części. Dostrzec tam można także ślady destrukcji kamienia, spowodowanej zapewne intensywnym soleniem chodników w sezonie zimowym. W prawej części portalu brakuje fragmentu piaskowca, który podczas odbudowy wmontowany został w miejsce większego ubytku.

Dowiedziałem się, że wspólnota mieszkaniowa przygoto-



wuje projekt kompleksowego remontu zabytku, obejmującego także portal. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że remont będzie dofinansowany przez

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



NOWY BATALION

WOT \ Na Mazowszu powstanie nowy batalion Wojsk Obrony Terytorialnej. Jednostka znajdzie się w Nowym Mieście nad Pilicą i rozpocznie działanie w marcu 2023 r. Będzie to czwarta tego typu jednostka na terenie 6. Mazowieckiej Brygady WOT.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



PROCES SZEFOWEJ DPS

RADOM \ Na 13 lipca Sąd Rejonowy w Radomiu wyznaczył pierwszą rozprawę ws. psychicznego znęcania się nad pracownikami i przekroczenia uprawnień przez byłą szefową DPS w Jedlance. Grozi jej kara do pięciu lat więzienia.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Portal kamienicy przy ul. Piwnej 13 i jego fragment z widocznymi pęknięciami
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

miasto. Niezależnie od planów wspólnoty niezbędna jest kontrola stanu technicznego zabytkowego portalu, wykonana na zlecenie wojewódzkie-

go konserwatora zabytków. Szczeliny w kamieniu są już spore, więc stanem zabytku powinni zainteresować się fachowcy.

INWESTYCJE

Gmina Jedlińsk z dużymi inwestycjami

Kolejne pieniądze pochodzące z Polskiego Ładu powędrują na Mazowsze. Tym razem środki finansowe trafią do gminy Jedlińsk. Miejscowość Wsola otrzymała pieniądze na II etap budowy kanalizacji, a w Wielogórze zostanie przebudowana przepompownia.

Ponad 8 mln zł – tyle udało się pozyskać gminie Jedlińsk z Polskiego Ładu na dwie ważne inwestycje. 7,5 mln zł zostanie przeznaczone na II etap budowy kanalizacji w miejscowości Wsola, a 1,35 mln zł na przebudowę przepompowni wody w Wielogórze. Inwestycje powinny być zrealizowane w 2023 r.

– Gmina Jedlińsk pozyskała bardzo dużą kwotę na te dwa zadania, łącznie jest to ponad 8 mln zł. Sama budowa kanalizacji wyniesie przeszło 9 mln zł, dofinansowanie z Polskiego Ładu, ze środków rządowych to 7,5 mln zł, pozostała część to wkład własny gminy – podkreślał w trakcie podpisywania umów Kamil Dziewierz, wójt gminy Jedlińsk.

Jak zaznaczył obecny przy podpisywaniu umów wiceminister obrony narodowej, senator ziemi radomskiej Wojciech Skurkiewicz, gmina Jedlińsk jest jednym z liderów w regionie, jeżeli chodzi o pozyskiwa-

nie środków zewnętrznych. Wiadac to w liczbach – do tej pory pozyskała z Polskiego Ładu już ponad 16 mln zł. Jednym z przykładów wykorzystania środków rządowych przez gminę jest chociażby dofinansowanie zakupu nowego autobu-

szących dofinansowań na budowę kanalizacji i przebudowę przepompowni wody posłowie ziemi radomskiej, środki z Polskiego Ładu, które trafiają do samorządów, dają również możliwości rozwoju lokalnym firmom, gdyż samorządy często do wykonania inwestycji zapraszają właśnie lokalne przedsiębiorstwa.

Jeżeli chodzi o planowane inwestycje w gminie Jedlińsk, to wpisują się one w rządowe plany mające na celu ochronę środowiska. – Program, który jest tu realizowany to element planu dbałości o środowisko. Program budowy kanalizacji został stworzony przez BGK, w porozumieniu z rządem. Chcemy w różnych miejscowościach w Polsce, szczególnie w mniejszych gminach, budować kanalizacje, oczyszczalnie ścieków i dbać o środowisko – tłumaczył poseł Marek Suski.

Natalia Karcz-Kaczkowska

\\ **Ponad 8 mln zł – tyle udało się pozyskać gminie Jedlińsk z Polskiego Ładu na dwie ważne inwestycje** \\

su szkolnego. Środki na ten cel również pochodzą z rządowego funduszu Polski Ład. Umowa w tej sprawie została podpisana w lutym br. Nowy pojazd zastąpi autobus, który służył dzieciom przez 17 lat.

Jak podkreślali obecni w czasie podpisywania umów doty-

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Złotówka otwiera drzwi kultury



fot. Wikipédia / <No data from link>

26 instytucji kultury w regionie staje otworem przed uczniami z mazowieckich szkół. W Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie zainaugurowano program „Za złotówkę do muzeum i teatru”. Zgodnie z założeniami akcji uczniowie mazowieckich szkół będą mogli zwiedzać instytucje kultury w woj. mazowieckim za symboliczną złotówkę. Zaproszenie do udziału w programie zostało skierowane przez władze Mazowsza do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Jeżeli szkoły są zainteresowane udziałem w programie, powinny wysłać zgłoszenie do wybranej przez siebie instytucji kultury, a jest w czym wybierać. Przygotowana oferta dotyczy 26 takich instytucji na Mazowszu. Głównie są to teatry i muzea oraz m.in. Warszawska Opera Kameralna, Mazowiecki Instytut Kultury, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego.

Gdzie szukać szczegółowych informacji? Formularz zgłoszeniowy jest dostępny na stronie www.mazovia.pl oraz na stronach instytucji kultury. Zarząd województwa na realizację programu przeznaczył 6 mln zł. Pomysłodawcą programu jest przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego Ludwik Rakowski. – Naszą rolą jest edukować, pokazywać mazowiecką kulturę i nasze tradycje najmłodszym Mazowszanom, stąd ta inicjatywa. Liczymy, że spotka się z dużym zainteresowaniem szkół i wielu uczniów skorzysta z bogatej oferty marszałkowskich instytucji – zaznaczył pomysłodawca. Jak wskazują władze Mazowsza, celem programu jest upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży dziedzictwa kulturowego regionu i zachęcanie młodzieży od odwiedzania muzeów i teatrów. Koszt to symboliczna złotówka, co jest ważne, bo nie wszystkie rodzi-

ny mazowieckich uczniów stać na kupno biletów do wspomnianych placówek. Akcja to również dobra okazja do tego, aby zobaczyć miejsca, które do tej pory były rzadziej odwiedzane, chociażby Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Oto lista instytucji, które biorą udział w programie: Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, Warszawska Opera Kameralna, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego, Mazowiecki Instytut Kultury, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, Stacja Muzeum, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sanikach, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury w Warszawie, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Muzeum Treblinka, Niemiecki Nazistowski Obóz Zagłady i Obóz Pracy (1941–1944), Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

(oprac. nkk/mat. pras.)



**PIŁKA NOŻNA ** Trener młodzieżowej reprezentacji Polski Maciej Stolarczyk ogłosił listę zawodników powołanych na mecze eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy 2023, w których Polska zagra z San Marino (2 czerwca, Serravalle) i Niemcami (7 czerwca, Łódź). Wśród jego wybrańców znaleźli się bramkarze Filip Majchrowicz z Radomiaka i Cezary Miszta z Legii Warszawa.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SZACHY

Gościem honorowym zawodów w Warszawie będzie słynny Garri Kasparow | fot. Wikipedia/d

Światowe gwiazdy w Muzeum Polin

Od jutra w Muzeum Polin w Warszawie odbywać się będzie elitarny turniej szachów szybkich i błyskawicznych z cyklu Grand Chess Tour z udziałem m.in. Jana Krzysztofa Dudy i Radosława Wojtaszka oraz arcymistrzów światowej dziesiątki. Gościem specjalnym będzie słynny Garri Kasparow.

Artur Szczepanik

Międzynarodowe zawody cyklu Grand Chess Tour po raz pierwszy odbędą się w Polsce. To jeden z najbardziej prestiżowych cykli rozgrywek szachowych na świecie. Pula nagród w warszawskim turnieju wynosi 175 tys. dol.

Garri Kasparow to postać rozpoznawalna nie tylko wśród kibiców szachów. Rosyjski arcymistrz, wieloletni mistrz świata, choć już nie uczestniczy w turniejach, aktywnie popularyzuje szachy na świecie oraz od lat jest jednym z najbardziej zaangażowanych krytyków polityki Władimira Putina i jego popleczników.

– Polska może pochwalić się wspaniałą historią związaną z szachami, a teraz przeżywa prawdziwy renesans, dzięki sukcesom swoich zawodników. (...) Dziś coraz popularniejsze stają się szybkie i błyskawiczne mecze szachowe, co jest również szansą, by зараzić miłością do tego sportu kolejne osoby. Wiem, że uwaga polskich kibiców będzie zwrócona na Jana Krzysztofa Dudę i Radka Wojtaszka, ja jednak nie chcę wskazywać faworytów, bo najwięcej przyjemności zawsze daje mi oglądanie turniejów z perspektywy fana szachów – zaznaczył Kasparow jeszcze przed przylotem do Warszawy.

Na tegoroczną edycję cyklu Grand Chess Tour składają się dwa turnieje szachów klasycznych oraz trzy szybkie i błyskawiczne, odbywające się w Europie i USA, z łączną pulą nagród 1,4 mln dol. Sezon 2022 rozpoczął turniej klasyczny w Rumunii, w którym zwyciężył Francuz Maxime Vachier-Lagrave przed Amerykanami Wesleyem So i Levonem Aronianem. Następne w kalendarzu są turnieje w Warszawie, Zagrzebiu i St. Louis, a rywalizację zakończy

turniej klasyczny – Sinquefield Cup w tym samym amerykańskim mieście.

W stolicy Polski oprócz Dudy (16. w rankingu FIDE) i Wojtaszka (41.) wystartuje pięciu arcymistrzów z czołowej dziesiątki świata: Aronian (4.), Fabiano Caruana (5.), So (6.), Anish Giri (9.) i Richard Rapport (10.), a także były mistrz globu i lider rankingu Viswanathan Anand (14.), czołowi szachiści Ukrainy Anton Korobow i Kirył Szewczenko oraz pięciokrotny mistrz Rumunii Constantin Lupulescu.

– Wolę grać właśnie w małym gronie, w turnieju rozgrywanym systemem kołowym, w którym jest ograniczona liczba zawodników i każdy gra z każdym. Można powiedzieć, że w ostatnim czasie najczęściej gram w takich turniejach. Lubię wyzwania, rywalizację z silnymi przeciwnikami – powiedział Jan Krzysztof Duda, który trzy lata temu w Paryżu, debiutując w cyklu Grand Chess Tour, wywalczył piątą lokatę. Takie samo miejsce zajął przed rokiem w Zagrzebiu.

Turniej w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie będzie rozgrywany od czwartku do poniedziałku. Początek gier każdego dnia o godz. 14. W środę o tej samej porze odbędzie się uroczystość otwarcia imprezy z udziałem m.in. Kasparowa.

Dziesięciu uczestników rywalizowało będzie tzw. systemem kołowym – w pierwszych trzech dniach w szachach szybkich (dziewięć rund, po trzy partie dziennie), a w dwóch ostatnich – w blitzu (dziewięć rund dziennie).

Zwycięzca otrzyma 40 tys. dol., kolejni zawodnicy na podium – 30 i 25 tys., ostatni w klasyfikacji – 7 tys. dol.

BOKS

Warszawianka ma medal mistrzostw świata!

Oliwia Toborek (Warszawska Szkoła Boksu) zapewniła sobie medal mistrzostw świata w boksie, pokonując w ćwierćfinale kat. 81 kg Rumunkę Alexandrę Petcu 3:0. Na podium w Stambule stanie również Lidia Fidura (+81 kg), która wygrała z Ukrainką Mariją Łowczyńską 5:0.

To pierwsze medale dla Polski w tej imprezie od 2012 r. W środę o awans do finału Toborek będzie walczyć z Australijką Jessicą Bagley, a Fidura z Turczynką Sennur Demir. W niedzielę w Warszawie odbędą się walki w kategorii lekkich i średnich wagi. W tym czasie w Łodzi stoczyły się walki w kategorii ciężkiej i superciężkiej. W tym czasie w Łodzi stoczyły się walki w kategorii ciężkiej i superciężkiej.

Obie Polki stoczyły w polskim walcu w Stambule. Jak poinformował Polski Związek Bokserski, w pojedynkę Toborek z Rumunką był wyrównany; pierwszą rundę sędziowie przyznali Polce 3:2, a druga rywalce (również 3:2), choć jednocześnie Petcu straciła punkt, bowiem dostała ostrzeżenie za faule. W decydującym starciu Polka była lepsza 3:0 i zapewniła sobie awans do półfinału. Zawodniczka Warszawskiej Szkoły Boks, prowadzonej przez Jacka Dymowskiego, sprawiła sobie prezent na 20. urodziny, które obchodziła 11 maja. W marcu Toborek została mistrzynią Europy do lat 22, ale w wadze +81 kg. Z kolei w kategorii 81 kg triumfowała Martyna Jancelewicz, wygrywając w finale z... Petcu. Z udziału w MS wykluczyla ją jednak kontuzja i niemal w ostatniej chwili zastąpiła ją Toborek.

Mistrzostwa świata w boksie regularnie, począwszy od 2001 r. Polki mają w dorobku 10 medali: złoty, trzy srebrne i sześć brązowych. Cztery z nich, w tym jedyny złoty, wywalczyła Karolina Michalczuk. Biało-Czerwone nie stanęły jednak na podium mistrzostw turniejach.

W Stambule startuje rekordowa liczba 310 zawodniczek z 73 krajów. Zmagania odbywają się ponownie w 12 kategoriach wagowych.

(asz, PAP)